DZIŚ STREFA BIZNESU

PODWYŻKA PŁACY MINIMALNEJ

PRACODAWCY DOSTANĄ PO KIESZENIACH

Nr ISSN 0137-9518
Nr indeksu 350-222

www.gazetalubuska.pl

Nr 214 (22.815) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Wtorek, 15.09.2026

74 lata

GAZETA LUBUSKA

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Zielona Góra

Pożar w akademii zaczął się od użycia palnika. Zapadł wyrok

W sprawie oskarżeni byli Robert B. oraz Sławomir R., który na polecenie swojego szefa miał użyć palnika gazowego przy układaniu papy na dachu.
– Str. 3

Łagów

Referendum nieważne przez frekwencję. Wójt zostaje

Niecałe dwieście głosów. Tyle dzieliło niedzielne referendum w Łagowie od osiągnięcia wymaganej frekwencji.
– Str. 4

II Festiwal Renety Landsberskiej. W sobotę będzie okazja do kupienia sadzonek gorzowskiej jabłoni.
– Str. 5

Mieszkańcy Zielonej Góry znów podzielą pieniądze. Teraz chodzi o 10,5 mln zł. Zgłoś swój pomysł do Budżetu Obywatelskiego
– Str. 4



FOT. JACEK KATOS

Żagań

Molestowanie żołnierki w 34. Brygadzie Kawalerii Pancernej

oprac. AŁ, źródło Onet

Na jaw wyszła bulwersująca sprawa żołnierki, która miała być molestowana i mobbingowana przez swoich przełożonych w 34. Brygadzie Kawalerii Pancernej w Żaganiu. W trudnej sytuacji miał ją wspierać nieżyjący już gen. Mirosław Różański. Finalnie kobieta została zwolniona ze służby.

Dziennikarze portalu Onet.pl Edyta Żemła i Marcin Wyrwał opisali historię żołnierki z 34. Brygady Kawalerii Pancernej w Żaganiu. Kobietę miało molestować dwóch przełożonych, doświadczyła też mobbingu. Mimo wielu próśb o interwencję sprawa zakończyła się zwolnieniem jej ze służby. Autorzy artykułu opisali ze szczegółami losy Lubuszanki, która w ciągu kilku lat miała przejść prawdziwą gehennę w armii.

Zaczęło się od wiadomości, skończyło na obmacywaniu

Kobieta wstąpiła do wojska, kontynuując rodzinne tradycje. Początkowo była oceniana bardzo pozytywnie - szkołę przygotowawczą do służby skończyła z oceną celującą, otrzymała też rekomendację do szkoły podoficerskiej. Służbę w 34. Brygadzie Kawalerii Pancernej rozpoczęła latem 2022 roku, zaczynając od stanowiska mechanika w batalionie zmechanizowanym.

Jej przełożonym był starszy chorąży sztabowy Paweł Sz. Mężczyzna od początku wykazywał zainteresowanie kobietą, szybko skrócił dystans, zwracając się do niej po imieniu. W prywatnych wiadomościach wysyłał sprośne dowcipy i w „żartobliwy" sposób nawiązywał do relacji damsko-męskich.



FOT. ADAM GUZ

Kobieta czuła się przytłoczona jego zachowaniem. Wojskowy śledził jej profile w mediach społecznościowych i interesował się jej życiem prywatnym.

Jak donosi Onet.pl, mężczyzna miał ją klepać po pośladkach, obmacywać, łaskotać i podnosić jej koszulkę. Stanowcza reakcja kobiety nie przyniosła oczekiwanego skutku - Paweł Sz. obracał wszystko w żart.

Podczas nieformalnego spotkania z żołnierzami w żagańskim pubie starszy chorąży sztabowy oznajmił, że bohaterka artykułu „należy do niego". Wtedy też zaczęły krążyć plotki o ich rzekomym romansie, a także pojawiły się sugestie, że kobieta załatwia sobie dobre opinie przez łóżko.

Drugi przełożony złapał za pośladki

Kobieta zdecydowała się na rozmowę o tej trudnej sytuacji z chor. Eugeniuszem S., który również był jej przełożonym. Mężczyzna odmówił jednak wsparcia - prawdopodobnie dlatego, że był kolegą Pawła Sz.

Żołnierka na kilka miesięcy trafiła do sekcji logistycznej. W końcu jednak wróciła do batalionu zmechanizowanego, a sytuacja uległa dalszemu pogorszeniu.

W sierpniu 2024 roku, po powrocie kobiety z urlopu, Eugeniusz S. przytulił ją mocno i złapał za pośladek. Ostatecznie przeprosił i tłumaczył się, że w taki sposób wita się z własną córką.

Paweł Sz. po raz ostatni złapał bohaterkę artykułu za pośladki w 2024 roku, tuż przed jej wyjazdem do Opola, gdzie brała udział w akcji pomocy podczas powodzi.

Kobieta zwierzyła się innym koleżankom z wojska. Po jej powrocie plotki o dramacie krążyły już w całej jednostce, jednak Lubuszanka nie otrzymała wsparcia. Jej sytuacja rażąco się pogorszyła – doszło do serii zachowań mobbingowych.

Ma nie przesadzać, bo nikt jej nie zgwałcił

Kobiecie w końcu udało się nagrać rozmowę z Eugeniuszem S., w której wojskowy przyznał, że łapał ją za pośladki, a jednocześnie skrytykował ją za nagłaśnianie sprawy.

W artykule Onetu przytoczono też rozmowę żołnierki z dowódcą 34. Brygady Kawalerii Pancernej, który miał powiedzieć kobiecie: „Niech pani nie przesadza, bo nikt pani tu nie zgwałcił". Zwróciła się również o pomoc do pełnomocniczki do spraw kobiet, jednak wsparcie nie było takie, jakiego oczekiwała.

Ostatecznie kobieta została przeniesiona do innego batalionu, ale to nie zakończyło jej problemów. Zatrudniła prawnika, a sprawa molestowania trafiła do prokuratury wojskowej, jednak postępowanie zostało umorzone.

Eugeniusz S. w rozmowie z Onetem twierdził, że żołnierka uważała się za lepszą od innych, chciała być na świeczniku, a jej oceny od początku były zawyżane i powinna otrzymywać niższe noty.

Sprawą zajął się Zespół Ochrony Praw Żołnierzy w Warszawie oraz powołana komisja antymobbingowa, której członków wybrał dowódca 34. BKPanc. Komisja nie stwierdziła jednak mobbingu ani molestowania.
– Str. 3

eprasa.pl d78c59748b

POLECAMY

JUTRO: Grypa i RSV uderzą jesienią CZWARTEK: Na jakie zniżki mogą liczyć seniorzy?

15.09.2026
Wtorek

Dziś imieniny obchodzą: Albin, Nikodem, Maria
Telefon alarmowy: 112

GAZETA LUBUSKA

Redaktor naczelna
Maja Majewska
Z-ca redaktora naczelnego
Mateusz Różański
Wydawcy
Michał Olszański,
Jacek Drumowicz

www.gazetalubuska.pl

Polska Press
Makroregion Zachód
Redakcja ul. Niepodległości 25,
65-042 Zielona Góra, skr. pocztowa 120,
tel. 68 324 86 00, 68 324 88 05,
fax 68 324 88 72
redakcja@gazetalubuska.pl
Prezes Makroregionu
Robert Glinkowski
Dyrektor reklamy
Marta Napiórkowska-Trzeciak
Dyrektor marketingu
Aleksandra Sobolewska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gazetalubuska.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz dnia



Magdalena Marszałek:
Grzybiarz ruszył na łowy. Byle z głową

Sezon grzybowy w pełni. W lubuskich lasach wysypały się prawdziwki, podgrzybki i samochody. Te ostatnie rosną wyjątkowo obficie przy leśnych drogach i szlabanach. Gdyby tylko między sosnami było trochę więcej miejsca, niejeden grzybiarz najchętniej zaparkowałby auto tuż obok dorodnego borowika.

W pogoni za pełnym koszykiem zaczyna się leśny festiwal drogowej fantazji. Samochody stoją na wąskich duktach, przy szlabanach, na drogach wykorzystywanych przez leśników i służby ratunkowe. Problem zaczyna się wtedy, kiedy tą samą drogą musi przejechać wóz strażacki. A przecież pożar lasu nie będzie cierpliwie czekał, aż właściciel auta wróci z grzybobrania. Ratownicy jadący do człowieka, który zasłabł albo uległ wypadkowi, również nie mają czasu na poszukiwanie kierowcy samochodu blokującego przejazd. Podobnie jest z leśnikami. Las dla weekendowego grzybiarza jest miejscem wypoczynku, ale dla nich jest miejscem pracy. Ciężki sprzęt nie przeciśnie się między samochodami pozostawionymi, gdzie popadnie.

Jest jeszcze druga odsłona jesiennego rytuału. Grzybobranie to przyjemność, ale wymaga także dobrej orientacji w terenie. Niektórzy uważają, że znają las, jak własną kieszeń, ale zbytnia pewność siebie bywa równie zdradliwa jak niejadalny grzyb. Wystarczy przejść kolejne kilkaset metrów i kierunek przestaje być oczywisty. Każdego roku lubuscy policjanci prowadzą kilkadziesiąt akcji poszukiwawczych grzybiarzy. Dlatego teraz szczególnie apelują, aby oprócz koszyka zabrać do lasu także zdrowy rozsądek.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Gazetę Lubuską”

tel. 68 381 70 52
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gazetalubuska.pl

POGODA

dziś
24°C/8°C

jutro
20°C/17°C

ZIELONA GÓRA

Z Brukseli do zielonogórskiego ratusza

Leszek Kalinowski

Tomasz Winiecki zastąpił na stanowisku wiceprezydenta Jarosława Flakowskiego poinformowano na wczorajszej konferencji w urzędzie miasta. Powodem zmiany są sprawy osobiste byłego już wiceprezydenta.



FOT. JACEK KATOS

Prezydent Zielonej Góry poinformował na konferencji prasowej o zmianach na stanowisku wiceprezydenta miasta

- Chcę więcej czasu poświęcić rodzinie i swojemu zdrowiu - wyjaśnił Jarosław Flakowski. Podziękował też dziennikarzom, bo współpraca z nimi była dla niego czymś zupełnie nowym.

- Zmiana przebiega w sposób uzgodniony. Już na początku umówiliśmy się, że na półmetku porozmawiamy ze sobą szczerze - dodał prezydent Marcin Pabierowski. - Dziękuję Ci Jarku za dwa lata dobrej, merytorycznej pracy. Zrobiliśmy wiele dobrych rzeczy, które poprawiły funkcjonowanie miejskich spółek. Poprawiły ich sytuację finansową. Widzieliśmy wiele skutecznych działań, jeśli chodzi o pozyskiwanie funduszy europejskich. Przypomnę, że tylko w tamtym roku wpłynęło do miasta ponad pół miliarda złotych z funduszy zewnętrznych. Ta współpraca się nie kończy, będzie przebiegała w innej formule i dotyczyć będzie bezpieczeństwa miasta i jego mieszkańców.

Prezydent Pabierowski poinformował, że Tomasz Winiecki będzie sprawował nadzór nad departamentami, którymi do tej pory zajmował się Jarosław Flakowski, a więc nadzorem nad miejskimi spółkami (m.in. Zakład Gospodarki Komunalnej, Zakład Gospodarki Mieszkaniowej, Zielonogórskie Wodociągi i Kanalizacja), a także funduszami europejskimi, kontaktami międzynarodowymi.

- To dla mnie zaszczyt. Dziękuję za zaufanie - mówił z kolei Tomasz Winiecki, który do tej pory pełnił funkcję prezesa Zarządu Stowarzyszenia „Lubuskie Trójmiasto”, a wcześniej pracował w Brukseli.

Tomasz Winiecki funkcję prezesa Lubuskiego Trójmiasta pełnił ostatnie dwa lata, a 17 lat spędził w Parlamencie Europejskim w Brukseli. Był doradcą europosła Artura Zasady i potem przez 10 lat Janusza Lewandowskiego, byłego komisarza ds. budżetu. Pracował w komisji budżetowej, przemysłu... Po tym czasie wrócił do Zielonej Góry.

FORUM CZYTELNIKÓW

Monika z Krosna Odrzańskiego:
(o kłopotach z transportem publicznym w pow. krośnieńskim) Przecież wiadomo, że największym problemem jest dojazd z małych miejscowości do miast, takich jak Zielona Góra, Krosno czy Gubin. To przecież o takie połączenia chodzi mieszkańcom, a nie o przejazdy z małej miejscowości do małej. Co z tego, że wprowadzono wiele niefunkcjonalnych połączeń, a tych, które są potrzebne - nie ma.

Marcin z Zielonej Góry:
(o Winobraniu) No i w końcu koniec Winobrania 2026. Tegoroczna impreza była dla mnie udana tak pół na pół, czyli 50/50. Mam nadzieję, że za rok, podczas Winobrania 2027, będzie lepiej. Liczę na ciekawsze koncerty, lepszą dyskotekę oraz większy wybór zespołów. Jeśli w przyszłym roku będzie możliwość głosowania na wykonawców, chętnie wezmę w nim udział. Podsumowując tegoroczne Winobranie, najbardziej podobał mi się poniedziałek pod względem koncertów. Piątek również był całkiem dobry, chociaż moim zdaniem mogło być więcej zespołów. Chętnie usłyszałbym więcej muzyki z lat 60., 70., 80. i 90., a także disco polo oraz muzyki kubańskiej do tańca. Mam nadzieję, że organizatorzy wezmą pod uwagę różnorodne gusta muzyczne i przygotują jeszcze ciekawszy program na przyszły rok.

Małgosia z Zielonej Góry:
(o korowodzie na Winobraniu) Tegoroczny korowód najgorszy, brak organizacji, muzyki winobraniowej, która była częścią korowodu i nadawała fajny klimat. Po prostu przemarsz i reklamy. Masakra.

Lilka z Żagania:
Brak dobrego koncertu na całym Winobraniu, dlatego wybieram się na Jarmark Michała w Żaganiu.

eprasa.pl d78c59748b

LUBUSKIE

• **Kontakt z redakcją:**
redakcja@gazetalubuska.pl

GORZÓW

Pożar w akademii zaczął się od użycia palnika. Zapadł wyrok

Jarosław Miłkowski

Rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na trzy lata, do tego grzywny, a także nakaz zapłaty 500 tys. zł w ramach częściowego naprawienia szkody. Taki wyrok zapadł wczoraj w sprawie pożaru zabytkowych budynków gorzowskiej akademii.



FOT. MŁ. ASP. JACEK TARGOŃSKI/PAŃSTWOWA STRAŻ POŻARNA

Do pożaru zabytkowych budynków AJP doszło 12 kwietnia 2024 r.

- To zdarzenie wywołało ogromną szkodę, zwłaszcza materialną, która determinuje dużą szkodliwość społeczną. Spłonęły dachy dwóch budynków uczelni, co spowodowało nie tylko straty materialne, ale też duże trudności organizacyjne. Społeczna szkodliwość tego czynu była bardzo duża - mówił wczoraj sędzia Jacek Krycki. Dokładnie o 9.23 zaczął on wygłaszać wyrok w sprawie pożaru dwóch zabytkowych budynków Akademii im. Jakuba z Paradyża. 12 kwietnia 2024 r. w ogniu stanęły obiekty przy ul. Teatralnej. W jednym - z 1879 r. - mieściło się uczelniane wydawnictwo oraz sale dydaktyczne, w drugim - z 1801 r. - rektorat.

W sprawie oskarżeni byli Robert B. (właściciel firmy dekarskiej) oraz Sławomir R. (jego pracownik), który - mimo zakazu i wbrew projektowi - na polecenie swojego szefa - miał użyć palnika gazowego przy układaniu papy na dachu.

- Oskarżeni przyznali, że mają świadomość, iż ten pożar był skutkiem ich działań, więc w zakresie przyjęcia sprawstwa oskarżonych sąd nie miał wątpliwości - mówił sędzia Krycki.

Obu mężczyznom wymierzył karę jednego roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na trzy lata. Do tego sąd zobowiązał ich do pracy zarobkowej w czasie próby oraz zasądził karę grzywny (10 tys. zł dla Roberta B. i 20 tys. zł dla jego pracownika). Dodatkowo Robert B. ma naprawić część szkody, czyli zapłacić 500 tys. zł na rzecz AJP. To jeszcze nie wszystko. W okresie próby mężczyźni zostali oddani pod dozór kuratora. Poza tym każdy z nich ma zapłacić po 8444 zł kosztów związanych z ustanowieniem pełnomocnika. Mężczyźni mają też ponieść koszty sądowe (Robert B. - 26 426 zł, Sławomir R. - 27 416 zł). - Decyzja o użyciu palnika była samodzielna. Nie zgłoszono jej kierownikowi budowy, nie zgłoszono jej do nadzoru inwestorskiego. Była sprzeczna z projektem technicznym. I nawet jeśli pobudki oskarżonych były dobre, to sama decyzja była niedopuszczalna i tragiczna w materialnych skutkach - mówił w uzasadnieniu wyroku sędzia.

Ile wyniosła szkoda? W trakcie procesu nie było to przedmiotem rozważań. Nie składano w nim wniosków dowodowych dla wykazania rozmiaru. Szacuje się, że wyniosły one kilkanaście milionów złotych. W mowach końcowych prokurator Bolesław Lendzion domagał się, by obaj zasiadający na ławie oskarżonych zapłacili solidarnie 17 785 152 zł. Chciał też dla nich kary dwóch lat pozbawienia wolności.

- Kara bezwarunkowa nikomu by nie służyła. Wykluczałaby możliwości zarobkowe oskarżonych. Utrudniałaby naprawienie szkody i poniesienie finansowych konsekwencji procesu. Właściwie by to uniemożliwiała - mówił sędzia. Tłumaczył też, dlaczego kara częściowego naprawienia szkody dotyczy tylko Roberta B. Wynika to z kodeksu pracy.

- W razie wyrządzenia przez pracownika przy wykonywaniu przez niego obowiązków pracowniczych szkody osobie trzeciej zobowiązany do naprawienia szkody jest wyłącznie pracodawca - mówił sędzia Krycki.

Wydany wczoraj wyrok jest nieprawomocny.

- Sąd w swoim ustnym uzasadnieniu - takim bardzo dokładnym, szczegółowym, mądrym - de facto jak gdyby potwierdził wszystkie ustalenia, które zostały poczynione przez prokuraturę w toku postępowania. Czy w zakresie kary prokuratura będzie składała apelację, to będzie podlegało szczegółowej ocenie - mówił po wyjściu z sali rozpraw prok. Bolesław Lendzion.

- Na pewno nie możemy mówić, że ten wyrok jest dla nas w pełni satysfakcjonujący i jest sukcesem - mówiła mec. Martyna Grochowska, obrończyni Roberta B. - Obaj panowie mają nieskazitelną opinię w miejscu zamieszkania, nigdy wcześniej nie byli karani, więc nie byłoby celowym umieszczanie ich w warunkach izolacji, ponieważ - jak zostało podkreślone przez sędziego w dzisiejszym ustnym uzasadnieniu - nie są to kryminaliści. Czy będą chcieli tutaj wnosić apelację od wyroku? Na dziś jest to kwestia jeszcze do przedyskutowania - dodawała pani mecenas.

Dodajmy, że od czasu pożaru rektor Akademii im. Jakuba z Paradyża ma swój gabinet w uczelnianym kampusie przy ul. Chopina. Zapadła też decyzja o budowie rektoratu w tej części miasta. Zostanie on zbudowany technologią modułową. Pierwsze elementy mają przyjechać do Gorzowa w tym tygodniu.

ŻAGAŃ

Molestowanie żołnierki w 34. Brygadzie

oprac. źródło Onet

Dokończenie ze str. 1

Lubuszanka próbowała dalej funkcjonować w wojsku. Chciała przenieść się do innej jednostki, jednak gdy jej dowódca skontaktował się z jej dotychczasowymi przełożonymi, temat ucichł. Żołnierka znajdowała się w fatalnym stanie psychicznym i poszła na zwolnienie lekarskie.

Mobbing przybrał na sile. Podczas pobytu na chorobowym kobieta była nieustannie kontrolowana. Nałożono na nią również karę finansową za nieprawidłowo złożone pismo dotyczące wyrównania uposażenia. Choć wcześniej przełożeni oceniali ją bardzo dobrze, nagle zaczęła otrzymywać najniższe noty, co groziło zwolnieniem ze służby. Sprawa zakończyła się najgorszym możliwym scenariuszem - w styczniu tego roku kobieta musiała pożegnać się z mundurem.

Żołnierka zwróciła się także o pomoc do gen. Mirosława Różańskiego, który okazał wsparcie i zadeklarował interwencję. Niestety choroba wykluczyła go z aktywności, a niedługo później generał zmarł.

Autorzy artykułu zwrócili się z pytaniami do dowództwa 34. BKPanc., jednak oficer prasowa odmówiła odpowiedzi z powodu trwającego właśnie śledztwa. Nie ma też informacji z Prokuratury Wojskowej we Wrocławiu, która umorzyła postępowanie w sprawie mobbingu i molestowania.

Wysłaliśmy pytania do Ministerstwa Obrony Narodowej i czekamy na odpowiedź. Do tematu wrócimy.

KRÓTKO

Zielona Góra

Policjanci namierzyli złodzieja elektronarzędzi

Od początku sierpnia właściciele busów w różnych częściach miasta zgłaszali policji włamania do swoich pojazdów. Łupem sprawcy padały przede wszystkim elektronarzędzia. Straty rosły z każdym kolejnym zdarzeniem, a ich łączna wartość przekroczyła ostatecznie 124 tys. zł.
- Kryminalni z Komisariatu I Policji ustalili, że związek z tym włamaniami może mieć 47-letni mieszkaniec powiatu żarskiego - relacjonuje podinspektor Małgorzata Stanisławska z Komendy Miejskiej Policji w Zielonej Górze.
W trakcie sprawdzania podejrzanego wyszło na jaw coś jeszcze. Mężczyzna był poszukiwany do odbycia kary pozbawienia wolności za wcześniejsze przestępstwa. 47-latka namierzyli i zatrzymali policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Żarach. Następnie zielonogórscy kryminalni przeszukali jego miejsce zamieszkania. Ich działania przyniosły efekt. Funkcjonariusze odnaleźli część przedmiotów pochodzących z kradzieży. Mężczyzna usłyszał łącznie pięć zarzutów kradzieży z włamaniem. Grozi mu nawet 15 lat pozbawienia wolności. **MM**

eprasa.pl d78c59748b

ŁAGÓW

Referendum nieważne przez frekwencję

Ponad tysiąc głosów za odwołaniem, ale zmiany nie będzie. Wójt Łagowa Czesław Kalbarczyk zostaje na stanowisku

Magdalena Marszałek

W niedzielę mieszkańcy gminy Łagów mieli zdecydować, czy Czesław Kalbarczyk powinien nadal kierować gminą. Wynik samego głosowania był dla urzędującego wójta niekorzystny. Jednak w referendum lokalnym sama przewaga głosów nie wystarcza. Potrzebna jest również odpowiednia frekwencja. I właśnie jej zabrakło.

Ponad tysiąc głosów za odwołaniem

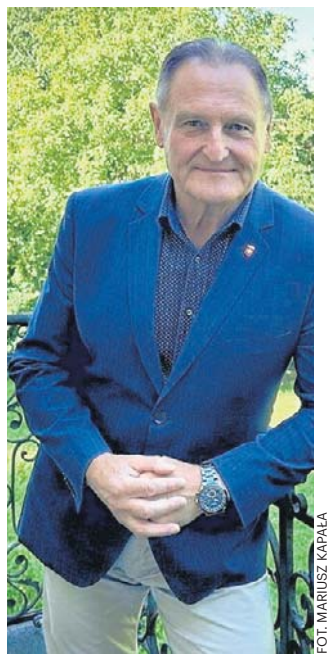
Do udziału w referendum uprawnionych było 3 877 mieszkańców. Do urn poszły 1 134 osoby. Tymczasem, aby referendum było ważne, zgodnie z wyliczonym progiem powinno w nim uczestniczyć co najmniej 1 319 osób. Wśród tych, którzy zdecydowali się wziąć udział w referendum, wynik był jednoznaczny.

Za odwołaniem Czesława Kalbarczyka zagłosowało 1 091 osób. Przeciw było 36 mieszkańców, a 6 głosów uznano za nieważne. Te liczby nie przełożą się jednak na zmianę na stanowisku wójta. Z powodu nieosiągnięcia wymaganego progu frekwencji referendum jest nieważne.

„Nie zawiodłem się na mieszkańcach"

Czesław Kalbarczyk nie kryje zadowolenia z faktu, że referendum nie doprowadziło do skrócenia jego kadencji.

- Po raz kolejny nie zawiodłem się na naszych mieszkańcach, jeżeli chodzi o zaufanie do mojej osoby. Pracuję dla samorządu od 1990 roku, najpierw jako radny. Tworzyliśmy wtedy demokrację tutaj, w naszej gminie. Tworzyliśmy statuty i lokalne prawo. Zaczynaliśmy właściwie od zera i ja w tym uczestniczyłem - mówi. Jak wylicza, za nim łącznie 34 lata działalności samorządowej.



FOT. MARIUSZ KAPAŁA

Wójt pozostaje na stanowisku i zapowiada, że chce wykorzystać pozostałe dwa i pół roku kadencji na dalszą pracę dla mieszkańców

Mieszkańcy wysłali wyraźny sygnał

Wójt przyznaje, że samo doprowadzenie do referendum traktuje jako sygnał, którego nie zamierza ignorować. Jego zdaniem mieszkańcy mają prawo wskazywać problemy i oczekiwać ich rozwiązania.

- To referendum jest dla mnie dodatkowym bodźcem do działania. Nie wszystko da się zrobić tak, jak mieszkańcy by chcieli, w ciągu roku, dwóch czy nawet dekady. Potrzeb jest bardzo dużo - mówi.

Czesław Kalbarczyk jest wójtem Łagowa trzecią kadencję. Po ogłoszeniu wyniku referendum podkreśla, że chce skoncentrować się na dalszej pracy i dokończeniu rozpoczętych działań. Przyznaje też, że kampania referendalna pozostawiła ślad w lokalnej społeczności. Jego zdaniem spór nie ograniczył się wyłącznie do polityki, ale wywołał również podziały między mieszkańcami.

- Wiem i rozumiem, że referendum podzieliło mieszkańców naszej gminy, a w niektórych przypadkach również rodziny. Dlatego dzisiaj zapraszam wszystkich mieszkańców do współpracy - mówi.

Problemów było wiele

Inaczej wynik niedzielnego głosowania oceniają inicjatorzy referendum. Nie ukrywają rozczarowania frekwencją. To właśnie mobilizacja mieszkańców była od początku jednym z najważniejszych elementów ich kampanii.

- Jesteśmy trochę zawiedzeni frekwencją. Myśleliśmy, że pójdzie głosować tylu mieszkańców, ilu wcześniej opowiadało się za zmianą. Być może zadziałało zniechęcenie, a być może pewnego rodzaju obawa. Spotykaliśmy się z przekonaniem, że samo pójście na referendum oznacza już opowiedzenie się przeciwko wójtowi. Niektórzy nie chcieli też zaogniać konfliktu - ocenia Borys Banak z grupy inicjatorów referendum.

„Udało się nagłośnić problemy gminy"

Przedstawiciele grupy inicjatywnej przekonują, że choć nie osiągnęli podstawowego celu, jakim było przeprowadzenie ważnego referendum, sama kampania referendalna przyniosła również inne efekty. Ich zdaniem rozpoczęła szerszą dyskusję o funkcjonowaniu gminy. To właśnie kwestie infrastruktury, wody, stanu mienia komunalnego, planowania przestrzennego oraz dialogu władz z mieszkańcami, były wcześniej wymieniane przez grupę jako powody podjęcia inicjatywy referendalnej. Inicjatorzy referendum nie ukrywają również, że doświadczenia ostatnich tygodni mogą mieć znaczenie podczas kolejnych wyborów samorządowych.

REKLAMA 0011583086

Wójt Gminy Skąpe,
działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy
z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami
(Dz. U. z 2026 r. poz. 399 z późn. zm.)
informuje,
że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Skąpe oraz na stronie internetowej Urzędu – https://samorzad.gov.pl/web/gmina-skape zamieszczono wykaz nieruchomości gminnych przeznaczonych do dzierżawy.

REKLAMA 0011582728

OBWIESZCZENIE STAROSTY ZIELONOGÓRSKIEGO

Zgodnie z art. 101 § 1 Kodeksu postępowania administracyjnego w związku z art. 98 § 1 i 2 - Kodeksu postępowania administracyjnego (jednolity tekst - Dz. U. z 2025 roku, poz. 1691) – zawiadamiam, że na wniosek Gminy Sulechów z dnia 11 sierpnia 2026 r. (data wpływu 18 sierpnia 2026 r.), w imieniu i na rzecz której występuje pełnomocnik Radosław Zając, zostało podjęte postępowanie administracyjne w sprawie **wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na rozbudowie ulicy Leśnej w Sulechowie, polegającej na budowie chodnika wraz z infrastrukturą towarzyszącą.**

Oznaczenie nieruchomości, na których realizowane będzie projektowane zamierzenie:

Istniejący i projektowany pas drogowy drogi gminnej:
- **Sulechów, obr. ewid. 0002 Sulechów, jednostka ewid. 080906_4 Sulechów, działka o nr ewid.: 898,**
- **Sulechów, obr. ewid. 0003 Sulechów, jednostka ewid. 080906_4 Sulechów, działki o nr ewid.: 8/3 i 176/5,**
- **Nowy Świat, obr. ewid. 0017 Nowy Świat, jednostka ewid. 080906_5 Sulechów, działka o nr ewid.: 116/19 – na części o pow. 0,1307ha (116/32).**

Teren niezbędny do budowy sieci uzbrojenia terenu poza projektowanym pasem drogowym:
- **Sulechów, obr. ewid. 0002 Sulechów, jednostka ewid. 080906_4 Sulechów, działki o nr ewid.: 889/4 i 890/1.**

Teren niezbędny do przebudowy istniejących dróg innych kategorii:
- **Nowy Świat, obr. ewid. 0017 Nowy Świat, jednostka ewid. 080906_5 Sulechów, działka o nr ewid.: 120/2.**

Uwaga: w nawiasach podano informacyjnie numery ewidencyjne działek po podziale.

ZIELONA GÓRA

Mieszkańcy znów podzielą pieniądze. Teraz chodzi o 10,5 mln zł. Zgłoś swój pomysł do Budżetu Obywatelskiego

Leszek Kalinowski

Drugi już w tym roku budżet obywatelski ruszy w środę. Od tego dnia mieszkańcy będą mogli zgłaszać swoje projekty. Do podziału mają blisko 9,5 mln zł na zadania inwestycyjne i 1 mln zł na zadania społeczne.



FOT. JACEK KATOS

Od środy do 29 września możemy zgłaszać projekty do budżetu obywatelskiego

Wiceprezydent Marek Kamiński przypomniał, że w tym roku mamy dwa budżety obywatelskie, bo jeden był zaległy z okresu pandemii. Zachęcał do udziału, podkreślając, że to okazja do decydowania o swojej okolicy, o mieście, do zrealizowania swoich potrzeb i marzeń. Nawet tych najbardziej szalonych.

Zgłoszenia projektów przez dwa tygodnie

Poinformował - na wczorajszej konferencji prasowej - że podczas tej edycji budżetu obywatelskiego maksymalna wartość jednego zadania inwestycyjnego to 2 mln zł, a zadania społecznego - 50 tys. zł. Paweł Wawryk, zastępca dyrektora departamentu prezydenta, zachęca mieszkańców do zgłaszania projektów. Będzie to można zrobić od jutra przez kolejne 14 dni.

Zgłoszenia online: https://zielonagora.konsultacjejst.pl

Poparcie 15 osób

- Projekt może zgłosić każdy mieszkaniec. I to nie jeden, ale dowolną liczbę zadań - podkreśla Paweł Wawryk. - Trzeba jednak pamiętać, że każdy zgłoszony projekt musi zawierać listę z 15 podpisami osób, popierających tę propozycję.

Bo jak się okazuje, niektórzy z nas przy zgłaszaniu zadań, popełniają wiele błędów. Jednym z nich jest właśnie brak poparcia zadania przez co najmniej 15 mieszkańców. Inny błąd? To wskazanie miejsca realizacji inwestycji na terenie, którego właścicielem nie jest miasto.

Terminy

- Jeśli ktoś ma wątpliwości, nie wiem, jak przygotować wniosek, zapraszamy do Biura Partycypacji Społecznej (ul. Podgórna 22, pokój 15 - parter) w godzinach pracy urzędu i dodatkowo 16 i 23 września będziemy pracować dłużej, do godziny 17.00 - zachęca P. Wawryk.

Co ważne, projekty społeczne (festyny, koncerty, spotkania itd.) mogą być realizowane nie tylko na terenie miejskim, ale także prywatnym. Do wniosku wtedy trzeba dołączyć zgodę właściciela terenu. Pamiętajmy też, że zgłaszane projekty muszą być ogólnodostępne, mają służyć wszystkim mieszkańcom miasta.

Warto pilnować terminów. I tak projekty zgłaszamy do 29 września br. Od 30 września do 20 października nastąpi ocenia złożonych wniosków. Odwołać się od negatywnej oceny wniosku będziemy mogli w dniach: 21-27 października. Od 28 października do 10 listopada odbędzie się rozpatrzenie odwołań. Głosować na zgłoszone przez mieszkańców zadania będziemy mogli od 11 do 24 listopada. Do 1 grudnia mamy poznać listę zwycięskich projektów.

eprasa.pl d78c59748b

LUBUSKIE

Grał z policją w chowanego. Poszukiwany w sprawie zabójstwa wpadł za granicą

Magdalena Marszałek

Przez dwa lata wymykał się wymiarowi sprawiedliwości. Nie zniknął jednak z radarów policji. 31-latek poszukiwany Europejskim Nakazem Aresztowania i listem gończym w związku ze sprawą o zabójstwo został zatrzymany w Holandii. Na jego trop wpadli lubuscy łowcy głów.

Ta obława trwała dwa lata. Za 31-latkiem, oskarżonym w sprawie o zabójstwo, w sierpniu 2024 roku Sąd Okręgowy w Zielonej Górze wydał list gończy. Mężczyzna nie zamierzał jednak czekać na spotkanie z wymiarem sprawiedliwości. Zniknął. Zmieniał kraje i robił wszystko, aby pozostać nieuchwytnym.

- Funkcjonariusze z Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób Komendy Wojewódzkiej Policji w Gorzowie przez dwa lata prowadzili intensywne czynności zmierzające do zlokalizowania mężczyzny. Analizowali zgromadzony materiał, sprawdzali jego powiązania, weryfikowali kolejne sygnały i typowali miejsca, w których mógł się ukrywać - mówi aspirant Bartosz Kulej z Komendy Wojewódzkiej Policji w Gorzowie.

W końcu pojawił się przełomowy trop. Lubuscy funkcjonariusze zajmujący się poszukiwaniem osób ustalili, że mężczyzna może znajdować się na terenie Holandii. Samo wskazanie kraju nie kończyło jednak operacji. Do zatrzymania potrzebna była ścisła współpraca międzynarodowa.

- Niezwykle ważnym elementem prowadzonych czynności była wzorowa kooperacja z Biurem Kryminalnym Komendy Głównej Policji, w którym znajduje się punkt kontaktowy europejskiej sieci policyjnej ENFAST, zrzeszającej jednostki odpowiedzialne za poszukiwanie najbardziej niebezpiecznych przestępców. Precyzyjne informacje pozyskane przez lubuskich „poszukiwaczy'' zostały przekazane stronie holenderskiej - tłumaczy Bartosz Kulej.

Finał dwuletnich poszukiwań nastąpił parę dni temu - dziewiątego września. Holenderscy funkcjonariusze dotarli do miejsca pobytu 31-latka i zatrzymali go. Według policji mężczyzna był kompletnie zaskoczony. Tym samym zakończył się trwający dwa lata etap poszukiwań, choć sama sprawa oczywiście się nie kończy. Teraz konieczne jest przeprowadzenie procedur związanych z przekazaniem zatrzymanego stronie polskiej. Po sprowadzeniu do kraju mężczyzna ma stanąć przed sądem i odpowiedzieć na stawiane mu zarzuty. Grozi mu kara dożywotniego pozbawienia wolności.

GORZÓW

Festiwal Renety Landsberskiej. Zjesz gęś i kupisz słynną jabłoń

Jarosław Miłkowski

W sobotę 19 września na ryneczku Jerzego odbędzie się II Festiwal Renety Landsberskiej i Miodu. Będzie okazja do kupienia sadzonek gorzowskiej jabłoni. Nie zabraknie też atrakcji.



FOT. KAROLINA MACHNICKA

Pierwsza edycja Festiwalu Renety Landsberskiej miała miejsca w październiku zeszłego roku

Reneta landsberska to „gorzowskie jabłko". Została wyhodowana w 1840 r. przez radcę prawnego Theodora Heinricha Otto Burchardta, którego rodzina posiadała sad w okolicy dzisiejszych ulic Borowskiego i Jagiellończyka. Pierwsze owoce renety landsberskiej pojawiły się w nim w roku 1852.

W ostatnich latach gorzowska jabłoń staje się coraz bardziej popularna. A od zeszłego roku poświęcona jest jej nawet impreza - Festiwal Renety Landsberskiej. W tym roku będzie jej druga edycja.

Reneta będzie królowała na ryneczku Jerzego

Festiwal odbędzie się w sobotę 19 września na ryneczku Jerzego. Potrwa od 10.00 do 16.00. I będzie połączony z obchodami 80-lecia gorzowskich pszczelarzy. A jakie atrakcje zostały przygotowane?

Jeśli chodzi o główną bohaterkę imprezy, to festiwal będzie okazją do zakupienia sadzonek jabłoni. W sobotę do sprzedaży ma pójść cztery sztuk renety. Będzie kosztowała kilkadziesiąt złotych. I na pewno ustawi się po nią długa kolejka.

To jeszcze nie wszystko. Gorzowski Rynek Hurtowy regularnie współpracuje z Gastronomikiem. Jego uczniowie i nauczyciele przygotują więc na sobotę do smakowania gęś nadwarciańską z dodatkiem jabłka oraz zupę zakwaszaną renetą.

- Na sobotę przygotowaliśmy mnóstwo atrakcji dla Gorzowian, małych i dużych, więc jest to impreza dla całych rodzin. Z myślą o nich jest przygotowany program artystyczny. Będzie wesoło, muzycznie i smacznie mówi Joanna Kasprzak-Perka, prezes GRH.

Pokazy, występy, koncerty

Na festiwalu będzie m.in. strefa edukacyjno-rodzinna, w której odbędą się warsztaty, animacje, ciekawostki i różnego rodzaju aktywności dla dzieci oraz dorosłych. Odbędą się też występy sekcji wokalnej Młodzieżowego Domu Kultury, Małych Gorzowiaków, Buziaków i Aluzji. Będzie też chór Active z II Liceum Ogólnokształcącego. Na koniec festiwalu odbędzie się z kolei koncert zespołu Kilka Dźwięków.

GORZÓW

Alejki Marcinkowskiego czekają na remont od kilkunastu lat

Jarosław Miłkowski

O przebudowie ulicy Marcinkowskiego mówiło się jeszcze za rządów prezydenta Tadeusza Jędrzejczaka. Niebawem minie dwanaście lat prezydentury Jacka Wójcickiego. Radny Kaczanowski pyta: - Co z remontem?



FOT. JAROSŁAW MIŁKOWSKI

O remoncie ulicy mówiło się jeszcze w poprzedniej dekadzie

- Zwracam się z prośbą o przedstawienie aktualnego stanu przygotowania inwestycji, wskazanie przewidywanego terminu zakończenia dokumentacji projektowej oraz terminu ogłoszenia przetargu na realizację - napisał do władz miasta radny Jan Kaczanowski (Gorzów Plus) w sprawie remontu ulicy Marcinkowskiego.

Mijają lata, a na ulicy bez zmian

O remoncie ulicy, w tym urokliwych alejek, które są jej częścią, mówi się już od dawna. W 2013, za prezydentury Tadeusza Jędrzejczaka, pojawiła się nawet koncepcja przebudowy. Zapowiedź wycinki części drzew wzdłuż alejek napotkała jednak sprzeciw mieszkańców. Zaowocował on powstaniem ruchu miejskiego Ludzie dla Miasta, który doprowadził do tego, że w wyborach samorządowych wygrał Jacek Wójcicki. Powoli dobiega końca dwunasty rok jego rządów, a ulica Marcinkowskiego pozostaje bez zmian (jeśli nie brać pod uwagę degradującej się nawierzchni).

- Na chwilę obecną opracowana została aktualizacja dokumentacji projektowej, niezbędna do ogłoszenia postępowania przetargowego. Miasto systematycznie monitoruje pojawiające się nabory i inne programy dofinansowania, poszukując możliwości wsparcia, które swoim zakresem i warunkami kwalifikowalności wpisywałyby się w planowany zakres inwestycji - odpowiedziała radnemu Kaczanowskiemu wiceprezydent Małgorzata Domagała. - Obecnie możliwym programem na pozyskanie dofinansowania jest rezerwa subwencji ogólnej Ministerstwa Infrastruktury, na którą planujemy złożyć wniosek o dofinansowanie - dodaje wiceprezydent.

Będzie toaleta na osiedlu

Co już wiemy o przyszłej przebudowie? Na razie jedno. W okolicy skrzyżowania ulic Marcinkowskiego i Matejki ma powstać miejska toaleta, której od lat domagają się mieszkańcy.

eprasa.pl d78c59748b

FOKUS

• Dziś rząd zajmie się **projektem zaostrzającym kary za wykroczenia na przejazdach kolejowych**

BEZPIECZEŃSTWO

Rosyjski wojskowy dron wyłowiony z Bałtyku koło Jarosławca

Wojsko wyłowiło z Bałtyku w rejonie Rusinowa koło Jarosławca bezzałogowca, który według wstępnych oględzin jest rosyjskim dronem wojskowym

oprac. Karolina Wrońska

O odnalezieniu bezzałogowca poinformował w poniedziałek, 14 września, wicepremier i minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz. Jak przekazał, wojsko zlokalizowało drona w rejonie plaży w Rusinowie koło Jarosławca, a następnie podjęło go z Morza Bałtyckiego.

„Na miejscu służby realizują czynności związane z zabezpieczeniem miejsca zdarzenia i podjętego sprzętu" – napisał szef MON.

O tę informację w poniedziałek zapytany został w Sejmie wiceszef MON Cezary Tomczyk, który potwierdził, że wszystko wskazuje na to, iż znaleziony dron jest pochodzenia rosyjskiego i teraz – zgodnie z procedurami – trafi do służb.

Jak ocenił, jeżeli chodzi o ataki hybrydowe lub działania obserwacyjne, „Polska jest dzisiaj pod wieloma względami celem numer jeden".

Zaapelował też o budowanie odporności w społeczeństwie. – Dopóki zagrożenie ze strony Rosji występuje, będziemy testowani na rozmaite sposoby. Będą pojawiały się samoloty obserwacyjne czy myśliwce. Będziemy je przechwytywać na terenie wód międzynarodowych w polskiej strefie ekonomicznej (...). Budujmy świadomość i odporność społeczną – zaapelował wiceszef MON.



FOT. PIOTR NOWAK / PAP

Podczas specjalnej odprawy służb Donald Tusk odniósł się do niedzielnych wydarzeń w zachodniej Ukrainie

Tusk: eskalacja działań Rosji staje się faktem

Na specjalnej odprawie służb w niedzielę wieczorem premier Donald Tusk podkreślił, że eskalacja działań Rosji staje się faktem, a jej przykłady są coraz bliżej naszej granicy.

Tego samego dnia nad ranem polskie systemy wykryły atak kilkunastu odrzutowych dronów Gerań-5 w zachodniej Ukrainie. Polskie wojsko poderwało myśliwce, a służby ostrzegły przed zagrożeniem mieszkańców przygranicznych województw.

Szef rządu zwrócił uwagę, że próby zakłócania funkcjonowania przejść granicznych nie są nowym elementem rosyjskich działań.

– Atak czy próba sparaliżowania przejść granicznych to nie jest pierwsze tego typu zdarzenie. Mieliśmy z tym do czynienia w Mołdawii, ale wiedzieliśmy, że w planie rosyjskim będzie próba dezorganizacji, paraliżu, a być może także zniszczenia przejść granicznych ukraińskich, a więc dotyczy to także naszego kraju – mówił premier. – To, co wiemy i to, czego można się spodziewać, to to, że te najbliższe tygodnie i miesiące to będzie okres bardzo wzmożonych akcji ze strony rosyjskiej i nie możemy wykluczyć niestety, że ta eskalacja będzie dotyczyła także naszego terytorium. Mam nadzieję, że nie. Mam nadzieję, że ten najgorszy scenariusz się nie sprawdzi, ale niestety dotychczasowe zdarzenia potwierdzają te informacje, które otrzymujemy od wielu miesięcy, że także najgorsze warianty są możliwe – zaznaczył Tusk.

Rzecznik Putina o ataku przy granicy z Polską

Rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow powiedział w poniedziałek podczas rozmowy z dziennikarzami, że rosyjska armia prowadzi działania na całym terytorium Ukrainy i będzie je kontynuować. Odniósł się w ten sposób do niedzielnego ataku rosyjskich bezzałogowców na zachodzie Ukrainy, tuż przy granicy z Polską.

– Jeśli dobrze rozumiem, chodzi o terytorium Ukrainy. Nasi wojskowi wypełniają swoje zadania na całym terytorium Ukrainy i będą nadal to robić – powiedział Pieskow, cytowany przez rosyjskie media państwowe, na które powołuje się Reuters. PAP

WARSZAWA

Gigantyczna kara dla właściciela Biedronki

oprac. Karolina Wrońska

Ponad pół miliona kar na właściciela sieci Biedronka i współpracujące z nim firmy transportowe nałożył Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Według UOKiK przewoźnicy obsługujący centra dystrybucyjne Biedronki ustalili, że nie będą konkurowali między sobą o pracowników – nie zatrudniali kierowców z innych firm będących uczestnikami zmowy. „Kierowca, który pracował wcześniej w jednej z takich firm, musiał uzyskać zgodę swojego dotychczasowego pracodawcy na zmianę pracy. W przypadku jej braku, obejmowany był blokadą i nie mógł świadczyć pracy w danym centrum dla innej firmy przed upływem określonego czasu (tzw. karencji)" – wyjaśnił UOKiK. Jak dodano, okres ten wynosił kilka miesięcy, w zależności od centrum dystrybucyjnego.

Na samo Jeronimo Martins Polska nałożono karę w wysokości 525 mln zł. Łączna wartość kar wyniosła ponad 570 mln zł. PAP

WARSZAWA

Karol Nawrocki o planie na szczyt G20

oprac. Karolina Wrońska

Prezydent Karol Nawrocki zadeklarował, że na grudniowym szczycie G20 wybrzmiewać będzie głos całej Inicjatywy Trójmorza.

W grudniu w amerykańskim Miami odbędzie się szczyt przywódców państw grupy G20. Wśród zaproszonych państw znalazła się Polska.

- Takie jest nasze zadanie, aby na szczycie G20 wybrzmiał głos całego Trójmorza, oparty na realnych potrzebach i doświadczeniach firm działających w naszym regionie - powiedział prezydent.

Zwrócił uwagę, że region ten zamieszkuje ok. jedna trzecia ludności Unii Europejskiej, a według danych Międzynarodowego Funduszu Walutowego łączna wartość gospodarek państw Trójmorza przekroczyła w ubiegłym roku 6,4 biliona dolarów.

Inicjatywa Trójmorza to platforma współpracy trzynastu państw położonych między Adriatykiem, Bałtykiem i Morzem Czarnym. PAP

KRÓTKO

Katowice

Szef PKOl nie wyjdzie na wolność

Szef PKOl Radosław Piesiewicz nie opuści aresztu. Sąd Okręgowy w Katowicach, który rozpoznawał zażalenie obrony na stosowanie tego środka zapobiegawczego, utrzymał w mocy wcześniejszą decyzję sądu rejonowego. – Sąd podzielił uzasadnienie sądu rejonowego, stwierdzając, iż zarówno przesłanka ogólna, jak i przesłanka szczególna – obawa matactwa, czyli obawa utrudniania postępowania poprzez nakłanianie do składania fałszywych zeznań świadków bądź wyjaśnień przez podejrzanych, została spełniona – powiedziała prok. Justyna Grzesiak.

Prokuratura

Zawieszone zostało śledztwo ws. lekarza z Braniewa

Prokuratura Okręgowa w Elblągu bezterminowo zawiesiła śledztwo dotyczące rozliczeń ze szpitalem w Braniewie chirurga, który według dotychczasowych ustaleń miał wykazywać, że pracował w tej placówce 72 godziny w ciągu doby. Zarabiał 1,8 mln zł rocznie. Śledczy czekają teraz na opinię biegłego.

Kraków

Tymczasowy areszt za kibolski atak

28-letni napastnik, który w piątkowy wieczór (11 września) przed meczem Wisły Kraków z Jagiellonią Białystok ranił innego kibica, został doprowadzony w poniedziałek rano do sądu. Sąd zdecydował o zastosowaniu aresztu tymczasowego. W niedzielę mężczyzna usłyszał od prokuratora dwa zarzuty: usiłowania spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu oraz zarzut spowodowania uszczerbku na zdrowiu powyżej 7 dni.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Myślę, że Putin (...) nie rozumie psychologii demokracji. Sądził, że nie ruszymy palcem, kiedy dokona inwazji. Ruszyliśmy i powoli zdajemy sobie sprawę z zagrożenia.

RADOSŁAW SIKORSKI
minister spraw zagranicznych

eprasa.pl d78c59748b

UKRAINA

Prokurator generalny Ukrainy doniósł na szefa służby antykorupcyjnej i uciekł za granicę

Grzegorz Kuczyński

Poniedziałek zaczął się na Ukrainie od nowej burzy politycznej. Prokurator generalny Rusłan Krawczenko ogłosił, że podpisał zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez szefa antykorupcyjnej służby NABU, po czym opuścił Ukrainę.



FOT. UKRINFORM/EAST NEWS

Rusłan Krawczenko objął funkcję prokuratora generalnego Ukrainy w czerwcu 2025 roku

Prezydent Wołodymyr Zełenski wezwał Radę Najwyższą do niezwłocznego przegłosowania dymisji Krawczenki ze stanowiska prokuratora generalnego. Cała afera ma związek z prowadzoną przez organy antykorupcyjne sprawą o kryptonimie „Kartagina", dotyczącą nieprawidłowości wśród wysokich rangą urzędników Prokuratury Generalnej.

Krawczenko przekroczył granicę z Polską o godz. 2.30 w nocy służbowym samochodem – podał dziennikarz „Ukraińskiej Prawdy", powołując się na źródła w organach ścigania. Prokurator wykorzystał podróż służbową na Litwę jako pretekst do wyjazdu. Dwa dni wcześniej Ukrainę opuściła żona prokuratora generalnego.

Krawczenko potwierdził, że wyjechał z Ukrainy, i oświadczył, że jest to „delegacja zagraniczna". Prokurator generalny twierdzi, że w ramach swojej „delegacji" zaplanował szereg spotkań, podczas których zamierza „poinformować międzynarodowych partnerów o rzeczywistej sytuacji w systemie organów antykorupcyjnych, oznakach koncentracji wpływów pozostających poza ich kontrolą, a także o stanie praworządności i instytucji demokratycznych na Ukrainie".

Krawczenko oskarża

Prokurator generalny, który 8 września złożył rezygnację, ogłosił, że podpisał zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez dyrektora NABU Semena Krywonosa. W nagraniu wideo opublikowanym o godz. 8.00 w poniedziałek Krawczenko twierdzi, że podczas operacji „Kartagina" i przeszukań w prokuraturze generalnej organy antykorupcyjne rzekomo uzyskały dostęp do materiałów zastrzeżonych, a część dokumentów została skopiowana i skradziona.

„Tak zwana operacja «Kartagina» była skierowana nie tylko przeciwko mnie; jej prawdziwym celem było uzyskanie dostępu do materiałów postępowań karnych dotyczących kierownictwa i pracowników NABU oraz SAP, a następnie usunięcie prokuratora generalnego i wstrzymanie podejmowania decyzji proceduralnych. W ramach tych spraw NABU i SAP podczas przeszukań weszły w posiadanie materiałów objętych tajemnicą. Część dokumentów została skopiowana i skradziona" – oświadczył Krawczenko.

Krawczenko dodał, że wcześniej przed podjęciem decyzji „politycznie" powstrzymywał go Zełenski. Ponadto, według prokuratora generalnego, „powstrzymywały" go również NABU i SAP – „oferując mu nietykalność w zamian za odmowę przyjęcia zarzutu".

Szybka reakcja Zełenskiego

Źródło z Biura Prezydenta poinformowało portal NV.ua, że działania Krawczenki nie mają sensu i zostaną cofnięte, „a on sam usłyszał to od prezydenta". W Biurze Prezydenta oświadczono, że inicjatywa Krawczenki dotycząca podpisania zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez szefa NABU była jego „osobistą inicjatywą". – On oszalał – tak powiedział jeden z rozmówców agencji RBK-Ukraina.

Zełenski szybko zareagował na oświadczenie Krawczenki i wezwał parlament do głosowania za dymisją prokuratora generalnego. „Ten prokurator generalny ma tylko jedną drogę: odwołanie ze stanowiska. Właśnie to mu powiedziałem. Ukraina widziała wszystkie powody. Jeśli uważa to za presję polityczną, niech tak to nazwie. Proszę parlamentarzystów o niezwłoczne poparcie tego odwołania" – czytamy w oświadczeniu prezydenta.

Głosowanie w sprawie dymisji prokuratora generalnego odbędzie się dziś.

Co na to organy antykorupcyjne?

NABU i SAP (specjalna prokuratura antykorupcyjna) oświadczyły, że traktują wypowiedzi Krawczenki jako kontynuację ataku na organy antykorupcyjne. Dodały, że nie wycofały się z żadnych postępowań karnych, o których mowa w oświadczeniach prokuratora generalnego. Podkreślono tam, że oświadczenia prokuratora generalnego, który niedawno złożył rezygnację, mają obecnie charakter publiczny, a nie procesowy. Dyrektor NABU Krywonos oświadczył, że Prokuratura Generalna nie postawiła mu jeszcze zarzutów, i nazwał sprawę przeciwko niemu sfabrykowaną.

Sprawa „Kartagina"

4 września 2026 roku NABU i SAP ogłosiły operację specjalną „Kartagina" mającą na celu zdemaskowanie organizacji przestępczej, która – według wersji śledztwa – kryła oszukańcze call centers i legalizowała środki uzyskane nielegalnie. Kluczową postacią w tej sprawie stał się urzędnik Prokuratury Generalnej Serhij Kropywa (ps. Kanclerz) – zastępca szefa Departamentu Współpracy Międzynarodowej Prokuratury Generalnej.

NIEMCY

Wybory samorządowe w Dolnej Saksonii. Rośnie poparcie dla AfD

oprac. Anna Nagel

Chadecka CDU wygrała wybory samorządowe w Dolnej Saksonii w Niemczech, zdobywając 27,2 proc. głosów – wynika ze wstępnych rezultatów. Obserwatorzy zwracają uwagę na wynik prawicowo-populistycznej AfD, która zajęła trzecie miejsce, ale z poparciem ponad trzy razy większym niż w poprzednich wyborach.

W wyborach władz lokalnych, w tym burmistrzów i rad gmin, w landzie na północnym zachodzie Niemiec drugie miejsce zajęli socjaldemokraci z SPD (24,6 proc.), a trzecie – AfD (15,9 proc.). Na kolejnych pozycjach uplasowali się: Zieloni (14,1 proc.), Lewica (6 proc.) oraz liberalna FDP (3,7 proc.).

Frekwencja wyborcza wyniosła 64,6 proc. i była wyższa niż w poprzednich wyborach samorządowych sprzed pięciu lat, kiedy zagłosowało 57 proc. uprawnionych do tego obywateli.

Obserwatorzy zwracają uwagę na wzrost popularności AfD. W wyborach samorządowych w Dolnej Saksonii w 2021 roku antyestablishmentowe ugrupowanie uzyskało 4,6 proc. głosów. W tym roku więcej niż potroiło swój wynik.

W niedzielę 20 września w Niemczech odbędą się wybory do parlamentów krajów związkowych Berlin oraz Meklemburgia-Pomorze Przednie. Ze szczególną uwagą obserwowane będą rezultaty CDU kanclerza Niemiec Friedricha Merza, który mierzy się z kryzysem zaufania.

PAP

REAKCJE NA ROSYJSKI ATAK

Celem rosyjskiego ataku jest zastraszenie Zachodu

oprac. Anna Nagel

Szefowa dyplomacji UE Kaja Kallas powiedziała w poniedziałek, że celem rosyjskiego ataku na zachodnią Ukrainę, tuż przy granicy z Polską, było zastraszenie państw Zachodu, aby przestały okazywać wsparcie Kijowowi.

– Jasne jest, że ma to na celu odstraszenie państw zachodnich od wspierania Ukrainy i od udawania się tam, by okazać to poparcie. Taki był zamysł – to był wyraźny sygnał skierowany do świata zachodniego – powiedziała Kallas, pytana przez dziennikarzy o atak na zachodnią Ukrainę.

Jak dodała, Zachód powinien pokazać, że się nie boi, wzmacniając swoją pomoc dla Ukrainy.

– Musimy sobie zadać pytanie, jakie wnioski z tego płyną. Moim zdaniem powinniśmy postąpić dokładnie odwrotnie. Powinniśmy pokazać, że wspieramy Ukrainę i nie damy się zastraszyć, bo w przeciwnym razie Rosja osiągnie swój cel, którym jest podporządkowanie sobie Ukrainy, a nie jest to jej cel ostateczny, bo ten jest znacznie szerszy – zaznaczyła wysoka przedstawicielka UE ds. zagranicznych i obronnych.

Podobnie rosyjski atak ocenia szef MSZ Francji. Jean-Noel Barrot powiedział w poniedziałek, że rosyjski ostrzał pociągu w pobliżu granicy Ukrainy z Polską ma na celu zastraszenie i podzielenie krajów europejskich. Barrot podkreślił, że do ataku doszło „w czasie, gdy Ukraina była gospodarzem dużego forum wsparcia gospodarczego, w którym uczestniczyła duża liczba przedstawicieli biznesu i dyplomatów z całego świata, a zwłaszcza z Europy".

Z kolei szef MSZ Włoch, wicepremier Antonio Tajani ocenił, że atak drona na pociąg tuż przy granicy z Polską to kolejny przykład rosyjskiej prowokacji. Jak stwierdził w wywiadzie radiowym dla stacji Radio 24, to także sygnał ze strony Moskwy, by Zachód przestał pomagać Ukrainie.

– Oczywiście Rosja wysyła sygnały, dopuszcza się prowokacji, testuje reakcje Zachodu – dodał Tajani. Wyraził opinię, że „w tym przypadku należy być zawsze stanowczym, bo Rosja nie może kontynuować tej agresji".

Jednocześnie włoski wicepremier zaznaczył, że nie należy też stracić „zdolności" do „mediacji, dialogu".

– Z całą pewnością nie damy się zastraszyć, ale jesteśmy zwolennikami silnej akcji na rzecz pokoju i mamy nadzieję, że uda się zorganizować rozmowy między (Władimirem) Putinem i (Wołodymyrem) Zełenskim, może przy mediacji amerykańskiej, a także, oby, ze strony Indii, Chin – podkreślił. PAP

eprasa.pl d78c59748b

STREFA BIZNESU

DOLAR AMERYKAŃSKI (1 USD)	EURO (1 EUR)	FRANK SZWAJCARSKI (1 CHF)	FUNT SZTERLING (1 GBP)	JEN (100 JPY)
3,76	4,33	4,59	5,07	2,43

DANE WG NBP Z DNIA 14.09.2026, G. 12:00

FIRMA

AI nie czeka, aż będziemy gotowi. Firmy mają gigantyczny problem

Firmy coraz chętniej sięgają po rozwiązania oparte na sztucznej inteligencji, ale tempo zmian technologicznych wyprzedza procedury, regulacje i kompetencje organizacji

Maciej Badowski

– Sama technologia stanowi niewielką barierę. Zdecydowanie istotniejsze są umiejętności jej wykorzystania – komentuje dla Strefy Biznesu dr hab. Andrzej Wodecki, prof. PW. To właśnie wokół tych kompetencji koncentrują się dziś największe wyzwania biznesu.

Technologia jest dostępna. Problemem jest jej wykorzystanie

Choć wokół sztucznej inteligencji wciąż narasta atmosfera technologicznej rewolucji, coraz więcej ekspertów zwraca uwagę, że sam dostęp do narzędzi przestaje być istotną barierą. Wiele rozwiązań AI jest już dostępnych jako element wykorzystywanego przez firmy oprogramowania lub może zostać wdrożonych stosunkowo niewielkim kosztem.

Jak komentuje dla Strefy Biznesu dr hab. Andrzej Wodecki, prof. Politechniki Warszawskiej i opiekun merytoryczny MBA AI Digital Transformation w Szkole Biznesu PW, organizacje nie powinny skupiać się na samych narzędziach, lecz na sposobach ich wykorzystania.

– Sama technologia stanowi niewielką barierę. Zdecydowanie istotniejsze są umiejętności jej wykorzystania oraz profesjonalnego uruchomienia produkcyjnego z uwzględnieniem aspektów bezpieczeństwa, wydajności i zgodności regulacyjnej – wskazuje ekspert.

Jego zdaniem firmy zainteresowane wykorzystaniem AI powinny przede wszystkim koncentrować się na biznesowym uzasadnieniu projektów i już na etapie planowania uwzględniać regulacje takie jak AI Act, prowadzić profesjonalne eksperymenty oceniające efekty wdrożeń, a następnie zadbać o ich produkcyjne uruchomienie zgod-ne z obowiązującymi wymogami.

AI weszła do firm szybciej niż procedury

Eksperci nie mają wątpliwości, że rozwój sztucznej inteligencji wyprzedził zarówno procesy legislacyjne, jak i wewnętrzne regulacje przedsiębiorstw. Patrycja Strzelecka, dyrektor zarządzająca CashDirector, zwraca nam uwagę na fakt, iż technologia zaczęła funkcjonować w codziennej pracy, zanim wiele organizacji zdążyło określić zasady jej stosowania.

– AI nie czeka, aż będziemy gotowi. W wielu firmach technologia weszła do codziennej pracy szybciej niż procedury bezpieczeństwa – podkreśla.

Jej zdaniem pracownicy sięgają po narzędzia AI przede wszystkim dlatego, że chcą wykonywać swoje obowiązki szybciej i efektywniej. Często dzieje się to jednak jeszcze przed ustaleniem zasad dotyczących zakresu wykorzystywanych danych, odpowiedzialności za proces czy dopuszczonych narzędzi.

Podobne obserwacje przedstawia nam Rafał Nowak z Projektu Biznes zrzeszonego w OSCBR. Jak zauważa, firmy szybciej nauczyły się wdrażać rozwiązania AI niż tworzyć reguły ich bezpiecznego użytkowania. Pracownicy wykorzystują sztuczną inteligencję przy tworzeniu ofert, analiz, umów, odpowiedzi dla klientów czy podsumowań spotkań. Problem pojawia się wtedy, gdy odbywa się to za pośrednictwem prywatnych kont lub ogólnodostępnych aplikacji, bez świadomości tego, gdzie trafiają wprowadzane informacje i jak mogą zostać wykorzystane.

– Najczęściej nie wynika to ze złej woli. Pracownik chce wykonać zadanie szybciej, ale firma nie powiedziała mu, z jakich narzędzi może korzystać, jakich danych nie wolno wprowadzać i kiedy odpowiedź AI wymaga dodatkowej weryfikacji – zaznacza.

Według ekspertów samo szkolenie z obsługi konkretnego rozwiązania nie wystarcza. Potrzebne są proste, praktyczne zasady możliwe do zastosowania podczas codziennej pracy.

Shadow AI i utrata kontroli nad danymi

Coraz większym problemem staje się również zjawisko określane jako shadow AI, czyli korzystanie przez pracowników z narzędzi sztucznej inteligencji poza oficjalnymi procedurami firmy.



FOT. JOANNA URBANIEC

Firmy nie zawsze wiedzą, z jakich narzędzi AI korzystają ich pracownicy. Nieautoryzowane wykorzystanie modeli staje się jednym z wyzwań

Michał Kudelski, Head of Delivery Domain AI and Data w Billennium, ocenia, że w wielu organizacjach kontrola nad wykorzystaniem AI jest obecnie bardziej deklaratywna niż rzeczywista.

– Pracownicy sięgają po ogólnodostępne modele, ponieważ pozwalają im szybciej przygotować analizę, prezentację, fragment kodu, ofertę czy odpowiedź dla klienta. Z ich perspektywy jest to po prostu wygodne narzędzie zwiększające efektywność – wskazuje ekspert w komentarzu dla portalu strefabiznesu.pl.

Konsekwencje takiego działania mogą być jednak poważne. Organizacja często nie wie, z jakich narzędzi korzystają pracownicy, jakie dane do nich trafiają ani w jaki sposób weryfikowane są generowane odpowiedzi.

W efekcie do zewnętrznych modeli mogą trafiać dane klientów, informacje osobowe, dokumenty finansowe, fragmenty umów, kod źródłowy czy niepubliczne plany biznesowe. Dodatkowo pojawia się ryzyko wykorzystania błędnych lub nieaktualnych informacji.

Jak podkreśla Kudelski, szczególnie niebezpieczna jest sytuacja, w której organizacja nie potrafi odtworzyć całego procesu powstawania określonego materiału lub decyzji.

– Największym zagrożeniem nie jest pojedyncza pomyłka AI. Jest nim sytuacja, w której firma nie potrafi tej pomyłki wykryć, prześledzić jej źródła ani wskazać, kto odpowiadał za końcowy rezultat – ostrzega.

Potrzebne są kompetencje, odpowiedzialność i governance

Zdaniem ekspertów zagrożeniem nie jest sama technologia, lecz jej wykorzystanie bez odpowiednich zasad i kompetencji. Patrycja Strzelecka zwraca uwagę, że brak reguł korzystania z AI może być dla organizacji równie niebezpieczne, a w pewnych sytuacjach nawet groźniejsze niż klasyczny cyberatak.

– Za ochronę informacji klientów odpowiada firma, nie chatbot – podkreśla.

Na konieczność budowania kompetencji zarządczych wskazuje również dr hab. Marcin Jędrzejczyk, prof. UEK i dyrektor Krakowskiej Szkoły Biznesu UEK. Jak zauważa, organizacje już wykorzystują AI, choć nie zawsze dysponują odpowiednią dojrzałością organizacyjną pozwalającą skutecznie nią zarządzać.

Według niego największym problemem nie jest dziś brak kompetencji programistycznych, lecz niedostateczna umiejętność praktycznego wykorzystania AI, oceny jakości odpowiedzi modeli, ryzyk, zgodności oraz zwrotu z inwestycji.

– Przewagę będą więc budować nie podmioty posiadające najwięcej narzędzi, lecz te, które najlepiej połączą technologię z jakością decyzji menedżerskich i dojrzałością organizacyjną – podkreśla.

Podobnie sytuację ocenia dr Przemysław Sołdacki, CEO Amodit. Jego zdaniem AI rozwija się szybciej niż zdolność wielu organizacji do uporządkowania zasad jej wykorzystania, dlatego przedsiębiorstwa powinny już dziś przygotowywać się nie tylko na obecne możliwości tej technologii, ale również na jej kolejne generacje.

Jak zaznacza, niezależnie od kierunku rozwoju AI nie zmienią się potrzeby związane z bezpiecznym przechowywaniem danych, kontrolą procesów, audytowalnością decyzji oraz zgodnością z regulacjami.

To właśnie dlatego największym wyzwaniem staje się dziś nie brak technologii, lecz budowa procesów, które pozwolą wykorzystywać ją skutecznie, bezpiecznie i odpowiedzialnie.

eprasa.pl d78c59748b

PRZEMYSŁ

Kryzys uderza w polskie fabryki płytek. Przedsiębiorcy biją na alarm

oprac. Maciej Badowski

Polscy producenci płytek ceramicznych ostrzegają przed pogłębiającym się kryzysem w branży.

Rosnące koszty energii i gazu, słabszy popyt oraz napływ tańszych produktów z Indii mają prowadzić do ograniczania produkcji i redukcji zatrudnienia. Polska Unia Ceramiczna alarmuje, że bez działań osłonowych możliwe są kolejne bankructwa i wzrost bezrobocia.



FOT. MAREK OBSZARNY

Zakłady ceramiczne są zlokalizowane w województwach łódzkim, świętokrzyskim, dolnośląskim i lubelskim. Wyroby trafiają do ponad 80 krajów świata

Branża ceramiczna ostrzega przed bankructwami i zwolnieniami

Polska Unia Ceramiczna zaapelowała do władz krajowych i instytucji Unii Europejskiej o pilne działania mające poprawić sytuację sektora. Organizacja wskazuje, że producenci płytek ceramicznych zmagają się jednocześnie z wysokimi kosztami energii i gazu, słabą koniunkturą w budownictwie oraz rosnącą konkurencją ze strony importu.

Według branży symptomem narastających problemów są prowadzone przez producentów działania restrukturyzacyjne. Cersanit poinformował o zwolnieniach grupowych obejmujących przede wszystkim obszar produkcji ceramiki sanitarnej w Krasnymstawie oraz wybrane funkcje wspierające. Wcześniej redukcję zatrudnienia lub ograniczanie mocy produkcyjnych prowadziły również Ceramika Paradyż i Cerrad.

– Obecnie prowadzenie działalności gospodarczej stanowi wyjątkowe wyzwanie, a dalsze funkcjonowanie wielu przedsiębiorstw stoi pod znakiem zapytania. Ograniczanie produkcji i redukcja zatrudnienia nie gwarantują utrzymania działalności w warunkach bardzo wysokich i trudnych do przewidzenia kosztów energii oraz gazu – powiedział dr Ferdynand Gacki, prezes Polskiej Unii Ceramicznej.

Koszty produkcji wzrosły o ponad 40 procent od 2021 roku

Jak podaje organizacja, koszty wytworzenia płytek ceramicznych w 2025 r. były o ponad 40 procent wyższe niż cztery lata wcześniej. Główną przyczyną pozostają ceny gazu i energii elektrycznej, które nadal znacząco przewyższają poziomy sprzed kryzysu energetycznego.

Dodatkowo wzrosły wydatki na surowce, transport, opakowania i wynagrodzenia. Jednocześnie słabsza sytuacja w budownictwie ogranicza możliwość przenoszenia wyższych kosztów na klientów.

Branża zwraca też uwagę na rosnące koszty uprawnień do emisji CO_2 w Unii Europejskiej. Zdaniem producentów dodatkowo osłabiają one konkurencyjność europejskiego przemysłu wobec firm działających poza wspólnotą.

Import z Indii zwiększa presję na producentów płytek

Największym zagranicznym dostawcą płytek ceramicznych do Polski są obecnie Indie. Ich udział w krajowym rynku systematycznie rośnie od 2014 roku, a w 2025 r. przekroczył 21 proc. sprzedaży.

Różnice w cenach są znaczące. Średnia cena importowanych płytek wynosiła około 5,5 euro za metr kwadratowy, podczas gdy produkty krajowe sprzedawano średnio po około 8,1 euro za mkw. Polska Unia Ceramiczna podkreśla, że przewaga cenowa importu wynika m.in. z niższych kosztów energii i pracy oraz braku obciążeń związanych z europejskim systemem ETS.

Według organizacji obowiązujące od lutego 2023 r. cła antydumpingowe Komisji Europejskiej na płytki z Indii, wynoszące od 6,7 do 8,7 proc., nie zatrzymały wzrostu importu. Dlatego Europejska Federacja Producentów Płytek Ceramicznych wystąpiła do Komisji Europejskiej o rewizję stawek i ich podwyższenie.

Polska Unia Ceramiczna postuluje również objęcie sektora systemem rekompensat kosztów pośrednich emisji CO_2. Choć Komisja Europejska pozytywnie odniosła się do rozszerzenia takiego wsparcia na branżę ceramiczną, rozpoczęte wiosną prace legislacyjne zostały zawieszone. Organizacja podkreśla, że bez obniżenia kosztów energii i skuteczniejszej ochrony rynku utrzymanie rentowności wielu firm będzie coraz trudniejsze, co może przełożyć się na kolejne zwolnienia pracownicze i upadłości przedsiębiorstw.

KLIMAT

To granica, której nie możemy przekroczyć. Naukowcy ostrzegają

Maciej Badowski

– Zmiana klimatu przyspiesza i to jest najgroźniejsze – ostrzega w rozmowie ze Strefą Biznesu prof. Zbigniew Karaczun, prof. SGGW.

Eksperci wskazują, że skutki zmian klimatu są już odczuwalne w kraju. Wśród największych wyzwań wymieniają suszę, niedobory wody oraz fale upałów, które mogą coraz mocniej wpływać na gospodarkę, rolnictwo i codzienne życie.

W Sali Kolumnowej Sejmu odbyła się Narodowa Debata o Bezpieczeństwie Klimatycznym Polek i Polaków. Wydarzenie zorganizował Komitet ds. Kryzysu Klimatycznego Polskiej Akademii Nauk we współpracy z Pracownią na rzecz Wszystkich Istot, Koalicją Klimatyczną oraz Państwową Radą Ochrony Przyrody.

Otwierając spotkanie, marszałek Sejmu podkreślał, że zmiany klimatu przestały być zjawiskiem odległym i abstrakcyjnym.

– Klimat przestaje być abstrakcją, kiedy zaczynamy mówić o ludziach, bezpieczeństwie, bezpieczeństwie naszych portfeli i o tym, co widzimy za oknem – powiedział Włodzimierz Czarzasty.

Jak zaznaczył, państwo powinno jednocześnie ograniczać tempo zmian klimatu i przygotowywać się na tego konsekwencje. Wskazywał, że brak działań także niesie koszty, związane m.in. z powodziami, suszami czy falami upałów.

Zdaniem prof. Szymona Malinowskiego z Komitetu ds. Kryzysu Klimatycznego PAN i Uniwersytetu Warszawskiego najbardziej odczuwalnymi skutkami zmian klimatu w Polsce są dziś niedobory wody oraz coraz częstsze fale upałów.

– Przede wszystkim brak wody, ale także fale upałów. To jest coś, co nas dosyć omijało, ale w tym roku dało o sobie trochę znać na początku wakacji, ale może nas bardzo, bardzo dotknąć w przyszłości. Czyli susza, brak wody i upały – tłumaczył prof. Malinowski w rozmowie ze Strefą Biznesu.

Naukowiec wskazał, że źródłem problemu są przede wszystkim emisje gazów cieplarnianych związane ze spalaniem paliw kopalnych oraz niszczeniem ekosystemów.

– Jeżeli co roku dokładamy do ocieplenia klimatu nowe 40 gigaton emisji dwutlenku węgla plus innych gazów cieplarnianych, to w tym momencie nie ma się co dziwić, że globalne ocieplenie przyspiesza, narasta, a skutki stają się coraz trudniejsze do zniesienia – ostrzega.

Zdaniem profesora proces ten będzie postępował. Jak zaznaczył, możliwości adaptacji społeczeństw nie są nieograniczone, dlatego kluczowe jest ograniczanie dalszego wzrostu emisji.

Malinowski zwrócił również uwagę na problem dezinformacji klimatycznej. Jego zdaniem osłabiła ona międzynarodowe wysiłki na rzecz redukcji emisji, a konsekwencje tych decyzji są odczuwalne do dziś.

Podobną diagnozę w rozmowie z portalem strefabiznesu.pl przedstawił prof. Zbigniew Karaczun ze Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, ekspert Polskiego Klubu Ekologicznego. Podkreślił, że bezpieczeństwo klimatyczne wymaga zarówno ograniczania emisji gazów cieplarnianych, jak i przygotowywania gospodarki oraz społeczeństwa na skutki zachodzących zmian.

– Potrzebujemy też działań adaptacyjnych, czyli takich, które zwiększą naszą odporność, odporność gospodarki, odporność Polek i Polaków, społeczeństwa, rolnictwa, wszystkich tak naprawdę sektorów na skutki zmian klimatu, które są coraz bardziej dotkliwe i które przyspieszają. Bo to, co jest groźne, to to, że zmiana klimatu przyspiesza – tłumaczy.

Wśród konkretnych rozwiązań wskazał przede wszystkim zatrzymywanie wody tam, gdzie spadła, rozwijanie retencji glebowej, stosowanie upraw bezorkowych, a także zalesianie i odtwarzanie terenów podmokłych.

Karaczun zaznaczył, że skuteczna realizacja takich działań wymaga współpracy samorządów, biznesu i mieszkańców, ale także wsparcia ze strony państwa. Ekspert ocenił również, że celem powinno być zatrzymanie wzrostu średniej temperatury globu na poziomie nieprzekraczającym dwóch stopni Celsjusza.

eprasa.pl d78c59748b

PRAWO I PODATKI

Podwyżka wyniesie 144 złote. Pracodawcy dostaną po kieszeniach

Płaca minimalna w 2027 roku wzrośnie do kwoty 4950 złotych brutto (czyli do około 3704 zł netto) miesięcznie – według propozycji resortu pracy. Oznacza to wzrost o 144 zł brutto i 98 zł netto względem tegorocznej kwoty

Agnieszka Kamińska



W Polsce około 3 milionów osób pobiera płacę minimalną

FOT. ILUSTRACYJNE M.BUGAŁA/POLSKA PRESS

Dla przedsiębiorcy miesięczny koszt zatrudnienia jednego pracownika wzrośnie do około 5964 złotych. W Polsce w 2026 roku płacę minimalną pobiera około 3 mln osób.

4950 zł brutto – tyle wyniesie płaca minimalna w 2027 roku. To oznacza wzrost o 144 zł brutto i o 98 zł netto względem tego roku

Od 1 stycznia 2027 r. płaca minimalna będzie wynosiła 4950 zł brutto (czyli 3704 zł netto) miesięcznie. Oznacza to wzrost o 144 zł (około 98 zł netto) względem kwoty obowiązującej w 2026 r. Na razie jest to jeszcze propozycja, którą Ministerstwo Pracy i Polityki Socjalnej przedstawiło rządowi.

Związkowcy proponowali podwyżkę płacy minimalnej do kwoty 5200 zł brutto. Przedsiębiorcy poparli rządową propozycję

W Radzie Dialogu Społecznego, co jest już wieloletnią normą, nie udało się osiągnąć porozumienia w sprawie wysokości płacy minimalnej na kolejny rok. Dlatego to Rada Ministrów ustali tę kwotę w drodze rozporządzenia i ma na to czas do 15 września. Organizacje pracodawców poparły rządową propozycję, ale związki zawodowe opowiedziały się za wyższym wzrostem płacy minimalnej.

„Strona związkowa przedstawiła wspólne stanowisko trzech reprezentatywnych central związkowych, proponując minimalne wynagrodzenie za pracę w wysokości 5200 zł brutto, co oznaczałoby wzrost o 8,2 proc., czyli 394 zł brutto w odniesieniu do minimalnego wynagrodzenia za pracę obowiązującego w 2026 roku. Organizacje pracodawców jednogłośnie poparły rządową propozycję wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę w wysokości 4950 zł" – czytamy w Ocenie Skutków Regulacji.

Podstawą do ustalenia płacy minimalnej na przyszły rok zawsze jest przeciętne wynagrodzenie w pierwszym kwartale danego roku. GUS podał, że przeciętna pensja w pierwszych trzech miesiącach 2026 r. wyniosła 9 562,88 zł brutto. Do kalkulacji wykorzystuje się też m.in. prognozowaną inflację oraz realny wzrost gospodarczy. Płaca minimalna musi wzrosnąć w stopniu co najmniej równym prognozowanemu wskaźnikowi cen. Do tego, jeśli płaca minimalna jest niższa niż połowa średniej krajowej, w wyliczeniach uwzględnia się też część realnego wzrostu gospodarczego.

Relacja proponowanego minimalnego wynagrodzenia za pracę w 2027 roku do prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia (10 033 zł) wynosi 49,3%

„Wysokość minimalnego wynagrodzenia za pracę w 2026 r. (4806 zł), od której obliczana jest wysokość przeciętnego minimalnego wynagrodzenia za pracę na 2027 r., jest wyższa niż połowa (50,3%) przeciętnego wynagrodzenia w I kwartale 2026 r. (9562,88 zł), w związku z tym przy obliczaniu ustawowego minimum w 2027 r. nie uwzględniono 2/3 prognozowanego realnego przyrostu PKB. Relacja proponowanego minimalnego wynagrodzenia za pracę w 2027 r. (4950 zł) do prognozowanego na 2027 r. przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej (10 033 zł) wynosi 49,3%. Dzięki wzrostowi minimalnego wynagrodzenia za pracę zostanie zachowana siła nabywcza dochodów pracowników otrzymujących najniższe wynagrodzenia" – czytamy w projecie rozporządzenia.

Przedstawiciele pracodawców już kilka miesięcy temu prognozowali, że przyszłoroczna płaca minimalna nie przekroczy 5000 zł brutto.

– Zakładam, że średnie wynagrodzenie w przyszłym roku wyniesie około 10 000 zł, a mediana płac 8000 zł, więc minimum w tym ujęciu wyniosłoby 5000 zł lub 4800 zł brutto. W tym zestawieniu kwota wynikająca z polskiej ustawy, o ile nie zostanie dodatkowo podniesiona z powodów politycznych, po raz pierwszy od kilku lat znajdzie się w przedziale wyznaczonym punktami odniesienia. Nawet wtedy relacja płacy minimalnej do średniej i mediany pozostanie powyżej większości państw Unii Europejskiej. Uwzględniając poziom cen w Polsce, nasze minimum jest siódmym największym spośród 27 państw Unii. Przed nami są tylko Niemcy, Francja, Irlandia i kraje Beneluksu – zaznaczał Kamil Sobolewski, główny ekonomista Pracodawców RP.

Przypomnijmy też, że Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej początkowo postulowało wyższy poziom minimalnego wynagrodzenia – wskazywało kwotę 4986 zł brutto. Resort finansów prezentował bardziej powściągliwe stanowisko i opowiadał się za kwotą 4926,15 zł.

Podwyższenie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę do kwoty 4950 zł spowoduje wzrost wydatków budżetu państwa w 2027 roku o ok. 424,7 mln zł w skali roku, z tytułu finansowania niektórych wynagrodzeń, składek i świadczeń, których wysokość relacjonowana jest do wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę, z tego:

- składki na ubezpieczenia społeczne osób duchownych (około 8,5 mln zł);
- składki na ubezpieczenie emerytalne osób sprawujących osobistą opiekę nad dzieckiem (ok. 0,3 mln zł);
- składki na ubezpieczenie emerytalne i rentowe osób przebywających na urlopach wychowawczych (ok. 2,0 mln zł);
- wynagrodzenia za pracę skazanych (ok. 8,7 mln zł);
- składki na ubezpieczenie zdrowotne za strażaków Państwowej Straży Pożarnej w służbie kandydackiej (ok. 0,1 mln zł);
- składki na ubezpieczenie zdrowotne za funkcjonariuszy Służby Więziennej w służbie kandydackiej (ok. 0,03 mln zł);
- składki na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i wypadkowe oraz na ubezpieczenie zdrowotne osób wykonujących pracę na podstawie umowy uaktywniającej (ok. 1,6 mln zł);
- świadczenia pielęgnacyjne wraz ze składkami emerytalno-rentowymi, zdrowotnymi oraz kosztami obsługi (ok. 403,5 mln zł).

Kwota 424,7 mln zł nie obejmuje 14,6 mln zł przeznaczonych na sfinansowanie wzrostu wynagrodzeń pracowników sfery budżetowej zarabiających poniżej kwoty 4950 zł.

Całkowity miesięczny koszt zatrudnienia pracownika dla przedsiębiorcy wyniesie około 5964 zł

Podwyżka płacy minimalnej w 2027 roku do 4950 zł brutto, a minimalnej stawki godzinowej do 32,30 zł, będzie kosztować duże firmy ponad 320 mln zł, a małe i średnie ponad 2,9 mld zł rocznie – wyliczyło MRPiPS. Obywatele mają zyskać około 2,2 mld zł. W Polsce w 2026 roku płacę minimalną pobiera około 3 milionów osób.

Podwyżka oznacza też, że całkowity miesięczny koszt zatrudnienia pracownika dla przedsiębiorcy wyniesie około 5964 zł.

W ciągu ostatnich 10 lat minimalne wynagrodzenie za pracę wzrosło o 3056 zł – z 1750 zł w 2015 roku. Największy wzrost wystąpił w 2023 i 2024 roku, kiedy kwotę tę podwyższano dwukrotnie w ciągu roku. Wynikało to z przepisów ustawowych, które mówią, że jeżeli prognozowany na następny rok wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych ogółem wynosi co najmniej 105 proc., ustala się dwa terminy zmiany wysokości minimalnego wynagrodzenia oraz wysokości minimalnej stawki godzinowej: od 1 stycznia i od 1 lipca.

eprasa.pl d78c59748b

PROGRAMOWO



G. 16:50

Szpital św. Anny

TVN

Daria wraca ze szpitala z nowo narodzoną córeczką, jednak codzienność z noworodkiem szybko okazuje się większym wyzwaniem, niż się spodziewała. Daria czuje, że ją to przerasta i prosi Krzystofa o ratunek. Tymczasem w szpitalu lekarze walczą o życie pacjentki z podejrzeniem zawału. Kaja, po nocy spędzonej z Wiktorem, nie potrafi odnaleźć się w nowej sytuacji. Wypisana do domu Sabina obawia się samotności, a pozornie błahy przypadek młodej kobiety prowadzi do odkrycia poważnego problemu zdrowotnego u jej przyjaciółki.

G. 16:55

Gliniarze Śląsk

Polsat

W Dąbrowie Górniczej właściciel firmy windykacyjnej zostaje napadnięty. Sprawcy ciężko ranią mężczyznę i uciekają z miejsca zdarzenia. Gutek oraz Igor Kowalski szybko trafiają na ślad samochodu napastników i zatrzymują jednego ze nich. Podejrzanym staje się sąsiad, z którym ofiara miała spór. Kiedy jednak biznesmen umiera w szpitalu, policjanci odkrywają, że zabójstwo mógł zlecić ktoś inny. Igor kontynuuje prywatne śledztwo i zbliża się do Mitręgi.



G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Julka – po dwóch tygodniach odwyku – za zgodą terapeuty wraca do szkoły. Ania się martwi, ale Igor jest pełen wiary. Tymczasem Nowakówna nawet nie wchodzi do szkoły, tylko idzie prosto do dilera. Kiedy ojciec przywozi ją do domu, jest pod wpływem. Żona Gwiazdy znika. Biznesmen boi się, że ją porwano. Okazuje się, że Marcelina przeprowadza wywiad z... Brzozowskim! Prorektor przed kamerami przyznaje się do wszystkiego. W tym czasie policja aresztuje Jana Rybę a Sandra jak niepyszna wynosi się z redakcji. Danuta przeprasza męża i tłumaczy mu całą sytuację. Janusz również chce Markowi wszystko wyjaśnić. Na spotkanie przychodzi z niczego nieświadomą Halinką! Teresa postanawia wcielić w życie pomysły – umawia się z mężem na randkę w hotelu. Przebrana w seksowny strój i różową perukę, leżąc w ponętnej pozie – czeka na Rafała.



G. 20:30

Felicita

TVP 1



Po kolacji u Giulii Zośka dzwoni do Ewki i postanawia wrócić do Polski. Oliwia przed wyjazdem spotyka się z Davide. Ich spotkanie kończy się pierwszym pocałunkiem. Zośka poznaje Stellę, babcię Marca, która mocno przeżywa rozwód wnuka. Po powrocie Zośka opowiada Jagodzie i Ewce o swoich odkryciach i wspólnie rozpoczynają poszukiwania dokumentów Kamila.

G. 20:50

M JAK MIŁOŚĆ

TVP 2

Kinga wyznaje Piotrowi, że wyczuła w piersi guzek. Od razu jadą do specjalisty na badania. Filarska trafia do szpitala wskutek upadku ze schodów. Bliźniaczki nagle uciekają z zajęć na basenie przekonane, że babcia miała wypadek z ich winy. Bogna znów wybiera się do Warszawy i zapowiada Mateuszowi, że może zostać nawet na całą noc. Zmienia zdanie, gdy widzi Mostowiaka z Majką. Jest przekonana, że jej wybranek kocha inną. Tymczasem Tomek wyznaje Majce, że chce być obecny w życiu syna – pytając ukochaną, czy jest w stanie to zaakceptować. Matylda umawia się na randkę z chłopakiem, którego poznała w sieci. Janek wspiera koleżankę i w imię przyjaźni jest gotów nawet zmienić się w jej stylistę, ochroniarza oraz fryzjera. Michał przedstawia bratu i studentom Jamesa Waltersa – amerykańskiego weterana z Afganistanu, który uratował mu życie.



G. 15:55

Gliniarze

Polsat

W salonie fryzjerskim dochodzi do tragedii. Jedna z pracownic zakładu zostaje brutalnie uduszona. Trop prowadzi policjantów do agresywnego klienta, ale napotykają poważną przeszkodę. Mężczyzna bowiem wydaje się mieć niepodważalne alibi. Śledztwo prowadzi policyjnych detektywów do szemranego towarzystwa z półświatka i... do bezwzględnych czyścicieli kamienic. To rodzi jeszcze więcej pytań... Czy funkcjonariuszom uda się ustalić, kto i dlaczego zabił spokojną fryzjerkę?

G. 21:50

Na sygnale

TVP 2

Doktor Lisicki jedzie z kolegami na wezwanie do wypadku w skateparku. Na miejscu okazuje się, że chodzi o zwichnięcie barku. Zespół doktora Banacha walczy za to o życie mężczyzny z zatorowością płucną, natomiast ekipa doktora Góry próbuje pomóc kobiecie z udarem. Dramat zaczyna się, gdy chorzy trafiają na SOR w Leśnej Górze. Doktor Górska musi podjąć trudną decyzję – oboje pacjenci potrzebują tego samego leku, a szpital ma dawkę tylko dla jednej osoby.

eprasa.pl d78c59748b

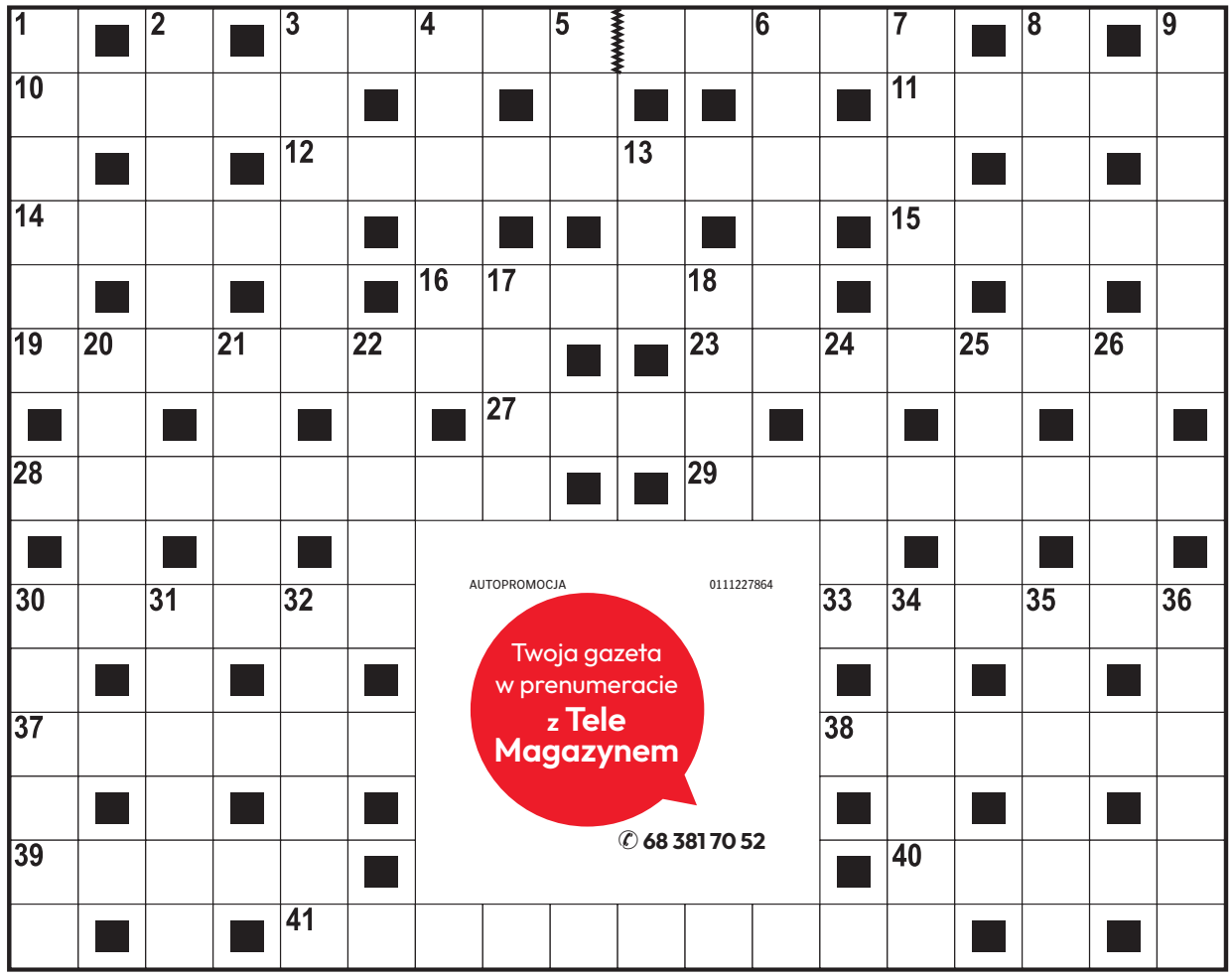
KRZYŻÓWKA NR 142

Poziomo:

3) amatorska lub sportowa hipika,
10) …-Zdrój, „Miasto Dzieci Świata”,
11) przeświadczenie o prawdziwości dogmatów,
12) wyszukana grzeczność, elegancja,
14) nadana nazwa, określenie,
15) wykonuje prace podwodne,
16) jednokółka na budowie,
19) 4-kołowy, odkryty pojazd konny na resorach,
23) Hans Christian, autor baśni „Dziewczynka z zapałkami”,
27) „Zaklęty …”, polski serial historyczny,
28) „… są wieczne”, film z agentem 007,
29) skrzydlaty „lekarz” drzew,
30) odgłos łamania chrustu,
33) ubogi jak mysz kościelna,
37) ptak z długą szyją,
38) świadomie wprowadza w błąd, szachraj,
39) noga sarny dla myśliwego,
40) szkocki instrument muzyczny,
41) współpracuje z okupantem.

Pionowo:

1) wysoki dostojnik kościelny,
2) ogół aktorów grający w sztuce,
3) imię córki inżyniera Karwowskiego,
4) dodatnia cecha charakteru,
5) prawy dopływ Rodanu,
6) … Davies, brytyjsko-polski historyk,
7) staropolskie względy, grzeczności,
8) granica działania, zasięg,
9) część widowni teatralnej,
13) znakomitość w danej dziedzinie,
17) góry w Ameryce Południowej,
18) warzywo podobne do karczocha,
20) kolekcja znaczków lub resoraków,
21) rząd świateł przed sceną,
22) piłkarski klub z Ostrawy,
24) przednia część statku,
25) żywnościowe w wojsku,
26) część okresu geologicznego,
30) „Holender …”, opera romantyczna Richarda Wagnera,
31) ulubione zajęcie dzieciaków,
32) kołek do robienia otworów w glebie,
34) owad pasożytniczy, np. pluskwa,
35) w orszaku pana młodego,
36) roślina oleista, kapusta abisyńska.

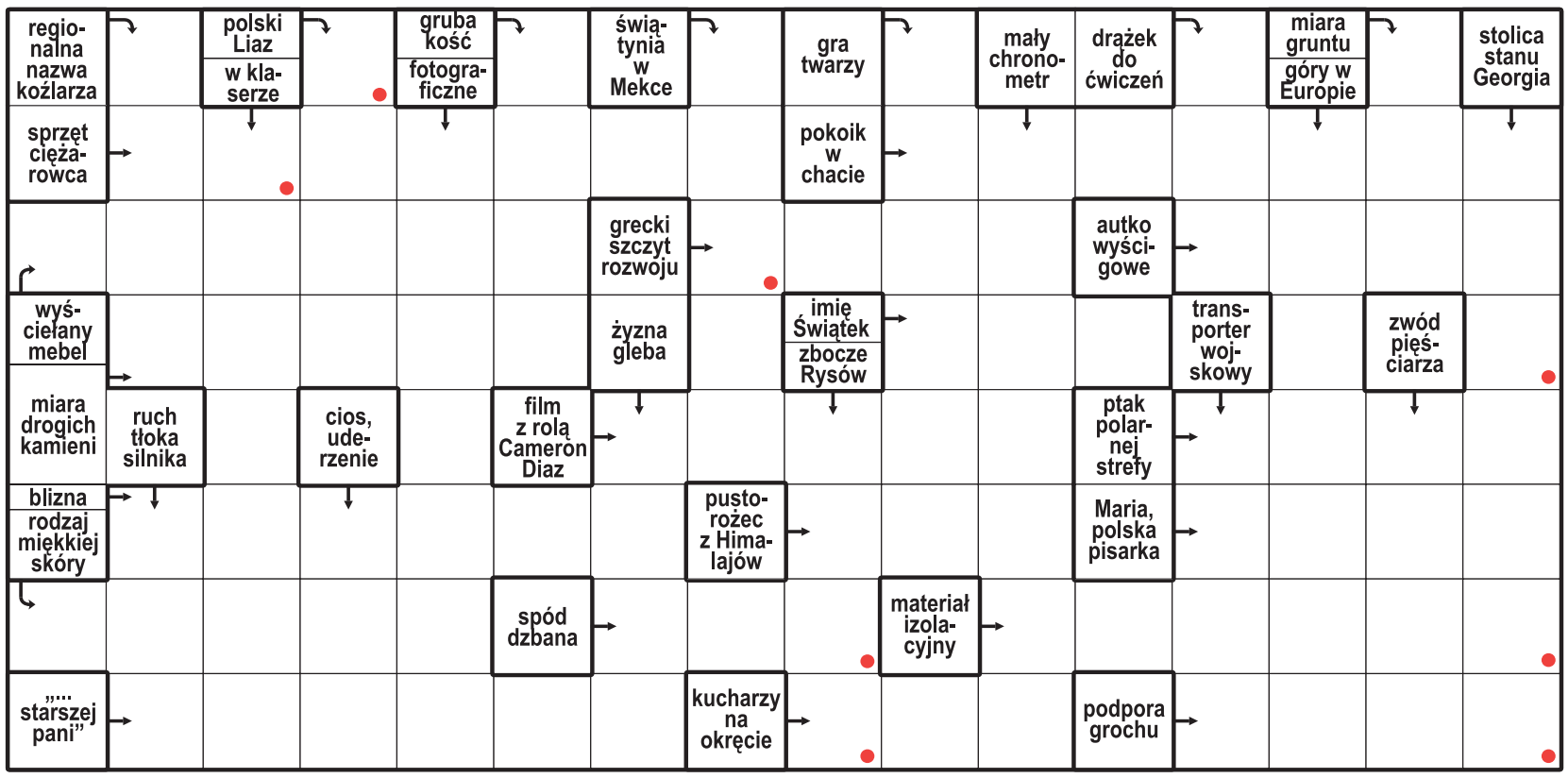


AUTOPROMOCJA 0111227864
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 68 381 70 52

ROZWIĄZANIE NR 141

B	■	P	■	B	O	S	S	■	■	D	A	C	H	■	Z	■	M
U	P	I	Ó	R	■	K	E	L	N	E	R	■	R	E	A	L	E
D	■	O	■	O	M	A	M	■	■	M	E	S	A	■	M	■	T
U	K	Ł	A	D	■	L	I	P	T	O	N	■	B	E	R	Ł	O
A	■	U	■	K	R	A	N	■	■	K	A	L	I	■	Ó	■	D
R	U	N	W	A	Y	■	O	P	Ó	R	■	L	A	S	Z	K	A
■	C	■	Ą	■	Z	■	L	■	■	Y	■	A	■	I	■	O	■
D	Z	I	W	N	Y	J	E	S	T	T	E	N	Ś	W	I	A	T
■	T	■	Ó	■	K							O	■	E	■	L	■
J	A	R	Z	M	O							S	Z	K	R	A	B
A	■	Z	■	A	■							■	A	■	O	■	U
Ś	L	E	M	I	Ę							S	W	O	J	A	K
M	■	Z	■	L	■							■	I	■	N	■	Ł
I	M	A	G	E	■							■	Ś	L	I	W	A
N	■	K	■	R	U	C	H	L	I	W	O	Ś	Ć	■	K	■	K

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: SZALOTKA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Odważna decyzja otworzy dziś nowe drzwi. Horoskop dzienny radzi zaufać intuicji i działać bez wahania.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojny rytm dnia sprzyja ważnym rozmowom. Horoskop na dziś radzi przy tym nie spieszyć się.

Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię ciekawa wiadomość. Horoskop dzienny na wtorek sugeruje otwartość na nowe pomysły i ludzi.

Byk (20.04 - 20.05)
Zadbaj o swoje potrzeby. Horoskop dzienny mówi, że chwila odpoczynku przywróci Ci energię.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś podpowiada, by wykorzystać to jak najlepiej.

Rak (22.06 - 22.07)
Drobny szczegół może wiele zmienić. Horoskop dzienny na wtorek sugeruje zaufać swojej precyzji.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia wróci do relacji. Horoskop dzienny wróży, że szczera rozmowa pomoże Ci zakończyć napięcie.

Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja podpowie Ci właściwe rozwiązanie. Horoskop na dziś radzi nie zdradzać jednak wszystkich planów.

Waga (23.09 - 22.10)
Nowa inspiracja doda Ci sił. Horoskop dzienny na wtorek sugeruje zaryzykować, ale wpierw wszystko przemyśleć.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Nietypowy pomysł może być strzałem w dziesiątkę. Horoskop dzienny radzi słuchać swojej kreatywności.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Ciepłe słowo poprawi Ci humor. Horoskop na dziś wróży, że możesz sobie pozwolić na więcej luzu.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Konsekwencja zacznie przynosić efekty. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że docenisz własną cierpliwość.

eprasa.pl d78c59748b

REKLAMA 0011582621

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Kierownik Zakładu Gospodarki Lokalowej w Międzyrzeczu

ogłasza II przetarg ustny nieograniczony na wynajęcie na okres do 3 lat nieruchomości - garażu stanowiącej własność Gminy Międzyrzecz

Lp.	Położenie nieruchomości	Nr ewid. działki	Pow. działki w m²	Nr KW	Powierzchnia przeznaczona do wynajęcia w m²	Wywoławcza stawka netto w zł za najem 1 m²	Wywoławcza wysokość czynszu dzierżawnego brutto w zł	Wysokość wadium w zł	Data i godz. przetargu
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
1	Obręb 2 – Międzyrzecz, ul. Winnica	351/5	193	GW1M/00020130/6	12,97	7,00	111,67	**20,00**	**9.10.2026 r. godz. 9⁰⁰**

Przetarg odbędzie się w siedzibie ZGL w Międzyrzeczu, ul. Krótka 2 (pokój nr 3).
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest **wpłacenie do 5.10.2026 r. wadium** na rachunek bankowy ZGL numer **90 1600 1462 1030 5778 2000 0002** w banku BNP Paribas Bank Polska S.A. – **liczy się data wpływu na rachunek bankowy**. Na dowodzie wpłaty wadium należy wpisać tytułem: **„Przetarg - ZGL.4060.2.2026" oraz nazwisko i imię osoby przystępującej do przetargu.**
Informację na temat przetargu można uzyskać pod nr tel. **95 721 15 91.**
Istnieje możliwość obejrzenia nieruchomości w dniu 28.09.2026 r. w godzinach: 9⁰⁰ - 10⁰⁰, po wcześniejszym umówieniu z pracownikiem Zakładu.
Ogłoszenie o przetargu zamieszczone jest w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego (www.bip.miedzyrzecz.pl) i ZGL (www.bip.zgl.miedzyrzecz.pl) oraz na tablicy informacyjnej ZGL i Urzędu Miejskiego w Międzyrzeczu.

REKLAMA 0011582732

OBWIESZCZENIE STAROSTY ZIELONOGÓRSKIEGO

Zgodnie z art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (jednolity tekst - Dz. U. z 2024 roku, poz. 311)

zawiadamiam,

że na wniosek Burmistrza Sulechowa, **w dniu 10 września 2026 r., została wydana decyzja zezwalająca na realizację inwestycji drogowej polegającej na rozbudowie ul. Leśnej w m. Sulechów i m. Nowy Świat w związku z budową chodnika wraz z infrastrukturą towarzyszącą.**

W związku z powyższym informuję, że w terminie 14 dni od daty publikacji niniejszego zawiadomienia - w Starostwie Powiatowym w Zielonej Górze, ul. Podgórna 5, pok. 122 - strony mogą zapoznać się z treścią decyzji.

REKLAMA 0011582692

Kargowa, dnia 15 września 2026 r.

OGŁOSZENIE BURMISTRZA KARGOWEJ

o informacji Wójta Gminy Bojadła o konsultacjach społecznych miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Bojadła w zakresie lokalizacji odnawialnych źródeł energii, w tym elektrowni wiatrowych w rejonie miejscowości Klenica, Bełcze i Siadcza

Na podstawie art. 6e ust. 2 ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 317) zawiadamiam o ogłoszeniu Wójta Gminy Bojadła z dnia 14.09.2026 r. o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Bojadła w zakresie lokalizacji odnawialnych źródeł energii, w tym elektrowni wiatrowych w rejonie miejscowości Klenica, Bełcze i Siadcza wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, sporządzonego na podstawie uchwały Nr VI.30.2024 Rady Gminy Bojadła z dnia 16 września 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Bojadła w zakresie lokalizacji odnawialnych źródeł energii, w tym elektrowni wiatrowych w rejonie miejscowości Klenica, Bełcze i Siadcza.

Konsultacje społeczne prowadzone będą w dniach od 29.09.2026 r. do 3.12.2026 r., w następujących formach:

1) zbieranie uwag do projektu planu i prognozy oddziaływania na środowisko w terminie od 29.09.2026 r. do 3.12.2026 r.**:**
   a) uwagi można składać na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej na adres: Urząd Gminy w Bojadłach, ul. Sulechowska 35, 66-130 Bojadła lub drogą elektroniczną za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w tym poczty elektronicznej na adres: urzad@bojadla.pl lub **e-doręczenia:** AE:PL-37843-60681-VFSAU-26
   b) uwagi należy składać za pomocą formularza, który jest dostępny w Urzędzie Gminy w Bojadłach oraz zamieszczony w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem: https://bip.bojadla.pl w zakładce: REJESTR URBANISTYCZNY – PLANOWANIE PRZESTRZENNE,
   c) składający wniosek podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy;
2) dwa spotkania otwarte, poprzedzone prezentacją projektu planu miejscowego, które odbędą się:
   a) dnia **15.10.2026 r. w godzinach od 17:00 do 18:00 w formie spotkania bezpośredniego w Świetlicy Wiejskiej w Klenicy**,
   b) dnia **16.10.2026 r. w godzinach od 16:00 do 17:00 w formie prowadzonej za pomocą środków porozumiewania się na odległość**, umożliwiających zabieranie głosu, zadawanie pytań i składanie uwag. Informację o łączu do dyskusji on-line będzie można uzyskać najpóźniej w dniu dyskusji pod adresem: https://bip.bojadla.pl w zakładce: REJESTR URBANISTYCZNY – PLANOWANIE PRZESTRZENNE (Elektrownie OZE-konsultacje społeczne);
3) dyżur projektanta, który będzie miał miejsce **w Świetlicy Wiejskiej w Klenicy** w dniu: **15.10.2026 r. w godzinach od 15:30 do 16:30**.

Projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, prognoza oddziaływania na środowisko oraz wykaz wniosków do planu dostępne będą na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy w Bojadłach https://bip.bojadla.pl w zakładce: REJESTR URBANISTYCZNY – PLANOWANIE PRZESTRZENNE (Elektrownie OZE-konsultacje społeczne); oraz w siedzibie Urzędu Gminy w Bojadłach, ul. Sulechowska 35, 66-130 Bojadła, pokój nr 2, w godzinach pracy urzędu w dniach od 29.09.2026 r. do 3.12.2026 r.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Wójt Gminy Bojadła.

Zainteresowani będą mogli zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy na każdym etapie realizacji ww. dokumentu.

Treść klauzuli informacyjnej dotyczącej danych osobowych jest dostępna na stronie internetowej w Biuletynie Informacji Publicznej oraz w siedzibie Urzędu Gminy w Bojadłach.

BURMISTRZ
(-) MARTA PARON

Co masz zlecić – zleć to nam

Tutaj zlecisz ogłoszenie!
tel. 510 026 518
bo.gazetalubuska@polskapress.pl
tel. 510 026 986
bog.gazetalubuska@polskapress.pl

DROBNE

Zdrowie

INNE

UZDRAWIANIE tel. 512 594 490

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ
Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zlecisz przez Internetowe Biuro Ogłoszeń: **ibo.polskapress.pl**

Usługi

MONTAŻOWE

OKNA, bramy drzwi, roletki, naprawy okien, montaż PlastMat. Tel. 68 470 19 70, Wrocławska 35.

OKNA, rolety, roletki. Montaż-serwis- naprawa. Ptasia 32/7B, tel. 535 530 555

0011583423

Z głębokim żalem zawiadamiamy,

że dnia 13.09.2026 r.

zmarł nasz ukochany Mąż, Tato, Dziadek

śp

Jacek Małaczyński

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona

dnia 16.09.2026 r. o godz. 9.00

w kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia po mszy św.

na cmentarzu komunalnym NOWY Zielona Góra

o godz. 10.40.

W smutku pogrążona

rodzina

REKLAMA 0011568674

INFORMATOR POGRZEBOWY

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
Zielona Góra, Masarska 13,
tel. **68-3202235, 68-3202232,** przewóz zwłok,
kompleksowa obsługa pogrzebów **601798365** całą dobę.

KAMIŃSCY Zielona Góra, ul. Kościelna 4, Zyty 19,
tel. **693 424 440; 68-3230509** oraz Polkowice ul. Spokojna 1;
Legnica ul. Chojnowska 7; Szprotawa ul. Kościuszki 31A
przewóz zmarłych 24 godz., kompleksowa organizacja pogrzebów oraz transmisja pogrzebu online.

PRO MORTE Gorzów Wlkp. ul. Żwirowa 19E, tel. **95-7810083**
Organizacja Pogrzebów, Pogotowie Pogrzebowe 24 h.



0011583251

Pani
Dorocie Kaszubskiej

szczere wyrazy współczucia
z powodu śmierci

Teściowej

składają

Burmistrz,
koleżanki i koledzy z Urzędu Miejskiego,
Ośrodka Pomocy Społecznej
oraz Radni Rady Miejskiej w Bytomiu Odrzańskim

eprasa.pl d78c59748b

REKLAMA 0011580673

Nadleśnictwo Kłodawa

Skarb Państwa Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe
Nadleśnictwo Kłodawa

ul. Gorzowska 31, 66-415 Kłodawa
tel. 95 727 97 30, e-mail: klodawa@szczecin.lasy.gov.pl

OGŁASZA

negocjacje cenowe na sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej Skarbu Państwa stanowiącej działkę ewidencyjną nr 396/4 położoną w Lipach 1, w obrębie ewidencyjnym Łośno, gminy Kłodawa obszar wiejski, województwa lubuskiego.

Sprzedaż prowadzona jest na podstawie art. 38 ust. 3 ustawy z dnia 28 września 1991 roku o lasach (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 663) i rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 20 kwietnia 2007 roku w sprawie szczegółowych warunków i trybu przeprowadzania przetargu publicznego oraz sposobu i warunków przeprowadzenia negocjacji cenowej w przypadku sprzedaży lasów, gruntów i innych nieruchomości znajdujących się w zarządzie Lasów Państwowych (Dz.U. z 2007 r. nr 78, poz. 532).

1. Oznaczenie nieruchomości według księgi wieczystej:
   Dla przeznaczonej do sprzedaży nieruchomości Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim, IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr GW1G/00116799/7, typ księgi – nieruchomość gruntowa.
2. Oznaczenie nieruchomości według danych ewidencyjnych:
   Przedmiotem przetargu jest nieruchomość gruntowa zabudowana stanowiąca działkę ewidencyjną numer 396/4 o powierzchni 0,6976 ha, obręb ewidencyjny 0003-Łośno, gmina Kłodawa, obszar wiejski, województwo lubuskie, opisany jako użytek gruntowy: Bi - 0,4593 ha, PsVI - 0,0979 ha, RV - 0,1404 ha
   Działka zabudowana budynkiem gospodarczym (nr inw.182/93), stodołą (nr inw. 180/61), budynkiem dawnej leśniczówki dewizowej (nr inw. 109/1333) oraz budynkiem handlowo-usługowym (nr inw. 165/1)
3. Całkowita powierzchnia nieruchomości wynosi: 0,6976 ha.
4. Opis nieruchomości:
   Nieruchomość położona jest w m. Lipy 1, działka nr 396/4, obręb Łośno i stanowi enklawę wśród gruntów innych własności. Przedmiotowa działka od strony północnej graniczy z drogą powiatową, od wschodu z drogą gminną, natomiast od strony południowej i zachodniej z gruntami obcej własności, niestanowiącymi własności Skarbu Państwa.
   Działka gruntowa nr 396/4 posiada bezpośredni dostęp do drogi publicznej - drogi powiatowej nr 1405F o nawierzchni utwardzonej i do drogi gminnej gruntowej - dz. nr ewid. 396/3. Obiekt wyposażony w sieć energetyczną, bez dostępu do wody bieżącej użytkowej. Najbliższe otoczenie nieruchomości stanowi zabudowa mieszkalna jednorodzinna. W bliskim sąsiedztwie znajduje się jezioro Lubiszewko i jezioro Lubie. Działka ma kształt nieregularny.
   Zabudowę działki stanowią obiekty budowlane w rzadko spotykanej zwartej zabudowie folwarcznej, które zostały ujęte zarówno w gminnej, jak i wojewódzkiej ewidencji zabytków. W skład zespołu obiektów wchodzą nieruchomości:
   - budynek gospodarczy (nr inw.182/93) ujęty w kartotece budynków jako pozostałe budynki niemieszkalne (pow. zabudowy 222 m²). Wolnostojący, 2-kondygnacyjny, bez podpiwniczenia, wykonany w technologii tradycyjnej murowanej, w części ścian w konstrukcji szachulcowej;
   - budynek stodoły (nr inw.180/61) ujęty w kartotece budynków jako pozostałe budynki niemieszkalne (pow. zabudowy 241 m²). Wykonany w konstrukcji szachulcowej, dach pokryty dachówką ceramiczną;
   - budynek dawnej leśniczówki dewizowej (nr inw. 109/1333), ujęty w kartotece budynków jako pozostałe budynki niemieszkalne (pow. zabudowy 149 m²). Obiekt wolnostojący, parterowy bez podpiwniczenia, wykonany w technologii tradycyjnej murowanej, pełniący rolę budynku hotelowo-gościnnego;
   - budynek handlowo-usługowy (nr inw. 165/1), obiekt 2-kondygnacyjny (pow. zabudowy 254 m²). Obiekt podpiwniczony, wykonany w technologii tradycyjnej murowanej, dach drewniany pokryty dachówką.
5. Przeznaczenie nieruchomości w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego:
   Dla obszaru, na którym położona jest przedmiotowa nieruchomość zgodnie z obowiązującym planem zagospodarowania przestrzennego gminy Kłodawa dla obrębu Łośno, zatwierdzonym uchwałą Rady Gminy Kłodawa nr XLVIII/349/18 z dnia 17.10.2018 r. przeznaczona jest w części zachodniej pod teren upraw rolniczych, oznaczonym symbolem R oraz w pozostałej część pod teren zabudowy usługowej i oznaczona jest symbolem 6U-2. Cała nieruchomość objęta jest strefą B pośredniej ochrony konserwatorskiej.
6. Sposób zagospodarowania nieruchomości:
   Wśród obiektów zlokalizowanych na przedmiotowej działce nr 396/4 ujęto: budynek byłej leśniczówki dewizowej, budynek gospodarczy, stodołę oraz 2-kondygnacyjny budynek, podpiwniczony z poddaszem nieużytkowym wykorzystywany wcześniej jako mieszkalny 2-lokalowy. Na podstawie zaświadczenia Starostwa Powiatowego w Gorzowie Wlkp. z dnia 10 stycznia 2023 r. została zmieniona funkcja budynku mieszkalnego na funkcje handlowo-usługową. Na dzień dzisiejszy budynek jest w całości nieużytkowany.
7. Obciążenia nieruchomości:
   Dział III - prawa, roszczenia i ograniczenia KW nr GW1G/00116799/7 zawiera wpis: służebność przesyłu na nieruchomości z ograniczeniem zakresu wykonywania do części działek gruntu oznaczonym na rzucie mapowym stanowiącym załącznik od numeru 2 do numeru 66 do aktu notarialnego kolorem czerwonym, na czas nieoznaczony, odpłatna, polegająca na:
   - znoszeniu istnienia posadowionych na nieruchomościach obciążonych linii i urządzeń opisanych szczegółowo w załączniku numer 1 do umowy pod nazwą „inwentaryzacja linii i urządzeń elektroenergetycznych Enea operator spółki z o.o. eksploatowanych przez oddział dystrybucji Gorzów Wielkopolski rejon dystrybucji Gorzów Wielkopolski zlokalizowanych na gruntach zarządzanych przez Nadleśnictwo Kłodawa" - prawie do korzystania z nieruchomości obciążonych w zakresie niezbędnym do dokonywania prac eksploatacyjnych, konserwacji, remontów, modernizacji, usuwania awarii oraz przebudowy i rozbudowy linii lub urządzeń elektroenergetycznych opisanych szczegółowo w załączniku numer 1 do umowy pod nazwą „inwentaryzacja linii i urządzeń elektroenergetycznych Enea operator spółki z o.o. eksploatowanych przez oddział dystrybucji Gorzów Wielkopolski rejon dystrybucji Gorzów Wielkopolski zlokalizowanych na gruntach zarządzanych przez Nadleśnictwo Kłodawa", wycince drzew bądź krzewów lub ich podkrzesywaniu w zakresie niezbędnym do utrzymania linii i urządzeń elektroenergetycznych w należytym stanie celem uniknięcia zagrożenia dla funkcjonowania tych linii i urządzeń wraz z prawem wejścia i wjazdu na teren odpowiednim sprzętem ciężkim przez pracowników Enea operator spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, jej następców prawnych oraz przez wszystkie podmioty i osoby, którymi Enea operator spółka z ograniczoną odpowiedzialnością posługuje się w związku z prowadzoną odpowiedzialnością. Dział IV – hipoteka – brak wpisów.
8. Zobowiązania, których przedmiotem jest nieruchomość:
   Nieruchomość jest wolna od zobowiązań, nie jest przedmiotem dzierżawy. Dla umów utrzymaniowych, tj. umowy o świadczenie usług dystrybucji energii elektrycznej oraz sprzedaży energii elektrycznej itd. – wycofanie/rozwiązanie umów będzie obowiązkiem sprzedającego.
9. Informacja o wpisie nieruchomości do rejestru zabytków:
   Działka ewidencyjna nr 396/4 położona jest w strefie B – pośredniej ochrony konserwatorskiej. Na podstawie Uchwały nr XII/119/2025 Rady Gminy Kłodawa z 26 marca 2025 w sprawie przyjęcia „Gminnego Programu Opieki nad Zabytkami Gminy Kłodawa na lata 2025-2028" zabudowa wycenianej działki znajduje się zarówno w gminnej, jak i wojewódzkiej ewidencji zabytków.
10. Cena wywoławcza nieruchomości:
    820 000,00 zł netto *(słownie: osiemset dwadzieścia tysięcy złotych 00/100),* podlega zwolnieniu od podatku VAT zgodnie z art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz.775).
    Nadleśnictwo Kłodawa dopuszcza możliwość rezygnacji ze zwolnienia i opodatkowania transakcji na zasadach ogólnych na wniosek kupującego po spełnieniu warunków określonych w art. 43 ust. 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 775).
11. Termin i miejsce, w których można się zapoznać z dodatkowymi informacjami dotyczącymi nieruchomości:
    Dodatkowe informacje o przedmiocie przetargu można uzyskać w siedzibie Nadleśnictwa Kłodawa, adres: ul. Gorzowska 31, 66-415 Kłodawa, tel.: 95 727 97 30 od godz. 7:00 do 15:00, w dni robocze do dnia 14.10.2026 r. do godz. 13:00. Sprzedający rekomenduje zapoznanie się z obiektem fizycznie na gruncie po wcześniejszym ustaleniu terminu wizyty z Nadleśnictwem Kłodawa.
12. Terminy przeprowadzonych przetargów:
    Przeprowadzono dwa ustne nieograniczone przetargi. Pierwszy przetarg odbył się 5 maja 2026 r., drugi natomiast odbył się 8 lipca 2026 r.
13. Termin i miejsce składania pisemnych zgłoszeń udziału w negocjacji cenowej:
    Pisemne zgłoszenie należy składać w terminie do dnia 15.10.2026 r. do godz. 10:00 w sekretariacie Nadleśnictwa Kłodawa osobiście, za pośrednictwem poczty lub kurierem w zamkniętej kopercie z napisem „Negocjacje cenowe na sprzedaż nieruchomości zabudowanej, działka ewidencyjna nr 396/4 w Lipach 1, obr. Łośno" na adres: Nadleśnictwo Kłodawa, ul. Gorzowska 31, 66-415 Kłodawa.
    Pisemne zgłoszenie musi zawierać;
    - Imię, nazwisko i adres lub nazwę i siedzibę adres zgłaszającego;
    - numer PESEL, NIP i REGON zgłaszającego o ile spoczywa na nim obowiązek ich uzyskania;
    - numer rachunku bankowego zgłaszającego;
    - datę zgłoszenia;
    - oferowaną cenę;
    - sposób zapłaty ceny;
    - oświadczenie, że zgłaszający zapoznał się z warunkami negocjacji cenowej i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń;
    - oświadczenie o wyrażeniu zgody na przetwarzanie danych osobowych na potrzeby przeprowadzenia negocjacji cenowej.

    Do pisemnego zgłoszenia należy dołączyć dowód wniesienia zaliczki lub oryginał gwarancji bankowej. Wzór formularza zgłoszenia dostępny jest na stronie internetowej Sprzedającego.
14. Termin i miejsce przeprowadzenia negocjacji cenowej:
    - otwarcie zgłoszeń nastąpi w dniu 15.10.2026 r. o godzinie 12:00 w siedzibie Nadleśnictwa Kłodawa, ul. Gorzowska 31, 66-415 Kłodawa, w budynku administracyjno-edukacyjnym „Korsakówka" w obecności uczestników negocjacji cenowej,
    - komisja przetargowa sprawdza / potwierdza tożsamość uczestników negocjacji cenowej,
    - podczas otwarcia zgłoszeń Sprzedający podaje informacje o sprzedawanej nieruchomości oraz liczbę otrzymanych zgłoszeń, nie ujawniając ich treści uczestnikom negocjacji cenowej,
    - zgłoszenie udziału w negocjacji cenowej podlega ocenie poprawności pod względem formalnym, zgodnie z §22 ww. rozporządzenia Ministra Środowiska, którą dokonuje komisja przetargowa,
    - komisja przetargowa odrzuca zgłoszenie złożone po terminie, niezawierające elementów, o których mowa w §22 ww. Rozporządzenia Ministra Środowiska,
    - ustana część negocjacji przeprowadzana jest osobno, z każdą z osób zakwalifikowanych do udziału w zakresie wszystkich warunków koniecznych do zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości. Oferowana w trakcie ustnej części negocjacji cenowej cena i sposób jej zapłaty nie mogą być mniej korzystne od tych zawartych w zgłoszeniu.
    - Po przeprowadzeniu ustnej części negocjacji cenowej komisja przetargowa ustala nabywcę nieruchomości, którym zostaje uczestnik, który podczas ustnej części negocjacji cenowej zaoferował najwyższą cenę.
15. Wysokość zaliczki, jej forma, termin i miejsce wniesienia:
    Warunkiem przystąpienia do negocjacji cenowej jest wpłacenie zaliczki w pieniądzu lub w formie gwarancji bankowej w wysokości: 50 000,00 *zł* (*słownie: pięćdziesiąt tysięcy złotych 00/100),* złożenie zgłoszenia udziału w negocjacjach wraz z niezbędnymi dokumentami do dnia 15.10.2026 r. do godz. 10:00 w siedzibie Nadleśnictwa Kłodawa od pon.-pt. w godz. 7:00-15:00 pokój nr 3 (sekretariat) lub przesłanie w tym terminie pocztą (decyduje data wpływu).
    Wymagany termin ważności gwarancji bankowej powinien wynosić co najmniej 30 dni, licząc od dnia negocjacji. W przypadku wnoszenia zaliczki w pieniądzu, wpłaty należy dokonać na rachunek bankowy Nadleśnictwa Kłodawa: 13 1600 1462 1016 7991 9000 0007 tytułem „zaliczka – negocjacje cenowe na sprzedaż nieruchomości – działka 396/4" nie później niż do dnia 15.10.2026 r. do godz. 10:00. Z treści przelewu musi jednoznacznie wynikać, w czyim imieniu zaliczka została wniesiona. Przez wniesienie zaliczki w pieniądzu w terminie, rozumie się potwierdzenie przez bank kwoty zaliczki na rachunku bankowym Nadleśnictwa Kłodawa najpóźniej dnia 15.10.2026 r. do godz. 10:00. Zaliczka wniesiona w pieniądzu przez uczestnika negocjacji, który wygrał negocjacje, zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości, przez którą rozumie się cenę nieruchomości ustaloną w wyniku negocjacji, którą obowiązany jest on zapłacić. Natomiast wniesiona zaliczka w formie gwarancji bankowej przez uczestnika negocjacji, który negocjacje wygrał, podlega zwrotowi niezwłocznie po wpłaceniu kwoty równej cenie nabycia nieruchomości. Zaliczka uczestnika negocjacji, który negocjacji nie wygrał, zostanie zwrócone w terminie trzech dni od dnia odwołania lub zamknięcia negocjacji.
16. Termin zapłaty ceny nabycia nieruchomości:
    Uczestnik, który podczas ustnej części negocjacji cenowej zaoferował najwyższą cenę i wygrał negocjację cenową, zobowiązany jest zapłacić przelewem kwotę równą 100% ceny nieruchomości ustaloną w wyniku negocjacji, pomniejszonej o wpłaconą zaliczkę, najpóźniej na jeden dzień przed wyznaczonym terminem podpisania umowy sprzedaży. Za datę wpływu uważa się wpływ wymaganej należności na rachunek bankowy Nadleśnictwa Kłodawa. Umowa sprzedaży zostanie sporządzona w formie aktu notarialnego. Nabywca nieruchomości ustalony w drodze negocjacji cenowych ponosi koszty notarialne związane z przeniesieniem prawa własności nieruchomości.
17. Informacja o skutkach niezawarcia umowy sprzedaży nieruchomości bez usprawiedliwionej przyczyny:
    Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie zawrze bez usprawiedliwionej przyczyny umowy sprzedaży nieruchomości w miejscu i terminie podanym w pisemnym zawiadomieniu, Sprzedający może odstąpić od zawarcia umowy, a wniesiona zaliczka nie podlega zwrotowi.
18. Informacja, że sprzedającemu przysługuje prawo do zamknięcia negocjacji cenowej bez ustalenia nabywcy nieruchomości:
    Sprzedającemu przysługuje prawo zamknięcia negocjacji cenowej bez ustalenia nabywcy nieruchomości.
19. Informacje dodatkowe:
    a) Sprzedający podaje do publicznej wiadomości informacje o wyniku negocjacji cenowej poprzez:
       - wywieszenie w siedzicie Sprzedającego na tablicy ogłoszeń,
       - zamieszczenie na stronie internetowej Sprzedającego
       w terminie nie krótszym niż 7 dni, przewidzianym na wniesienie skargi.
    b) Sprzedający powiadamia pisemnie Nabywcę ustalonego w negocjacji cenowej w terminie 14 dni od dnia podania do publicznej wiadomości o wyniku negocjacji cenowej o miejscu i terminie zawarcia umowy sprzedaży.
    c) nieruchomość sprzedawana jest na podstawie danych z ewidencji gruntów zgodnie z wyrysem z mapy ewidencyjnej. W przypadku ewentualnego wznowienia granic lub rozgraniczenia dokonanego na koszt i staraniem Nabywcy, Nadleśnictwo nie bierze odpowiedzialności za ewentualne różnice. Nabywający zobowiązany jest do złożenia oświadczenia, że znany jest mu stan faktyczny nabywanej nieruchomości i nie będzie występował z roszczeniami wobec Nadleśnictwa.
    d) Wzór formularza zgłoszeniowego i klauzula informacyjna art. 13 RODO – dostępna jest na stronie internetowej Nadleśnictwa Kłodawa w ogłoszeniu o przetargu pod adresem: https://klodawa.szczecin.lasy.gov.pl/ogloszenia

Nadleśniczy Nadleśnictwa Kłodawa

eprasa.pl d78c59748b

ŻUŻEL

Anders Thomsen dzielił i rządził pod Jasną Górą. Tak oceniliśmy stalowców

Jarosław Miłkowski, cekon

Żużlowcy Gezet Stali Gorzów pokonali w wyjazdowym pojedynku ekipę Krono-Plast Włókniarza Częstochowa 47:43. Dzięki m.in. bardzo dobrej jeździe Andersa Thomsena Gorzowianie są bliżej zajęcia siódmego miejsca w PGE Ekstralidze.

Stalowcy są o krok od wygrania rywalizacji z Częstochowianami i „odprawienia" zespołu spod Jasnej Góry do Metalkas 2. Ekstraligi. Żółto-niebieskich dzieli już naprawdę niewiele, by zapewnili sobie udział w ostatnim etapie obrony przed degradacją z PGE Ekstraligi, czyli meczów barażowych z wicemistrzem zaplecza najwyższej klasy rozgrywek.

Do rewanżu stalowców z Włókniarzem dojdzie w najbliższy piątek na stadionie im. Edwarda Jancarza w Gorzowie. Mecz rozpocznie się późnym wieczorem, o godz. 20.30. Zaliczka wywalczona na częstochowskim torze sprawia, że nawet porażka różnicą czterech punktów zapewni podopiecznym trenera Piotra Palucha udział w barażach. Należy jednak zaznaczyć, że to Gorzowianie będą zdecydowanymi faworytami piątkowego spotkania. Ich rywale przegrali w tym sezonie wszystkie ekstraligowe pojedynki.



FOT. STAL GORZÓW/MARCIN IMAŃSKI

Anders Thomsen wygrał na częstochowskim torze cztery wyścigi. Duński żużlowiec w końcówce sezonu jest w znakomitej formie

Tak oceniliśmy zawodników Stali po meczu w Częstochowie:

● PAWEŁ PRZEDPEŁSKI 9 (1,3,2,3,0)
Pokonani rywale: Ciurzyński, Tungate (x2), Hansen, Szostak; **ocena: 4.**
Najlepiej zaprezentował się w gonitwie XI, w którym na dystansie objechał Madsa Hansena i wygrał bieg. Cały czas ma jednak problem z tym, by pokonać rywala w wyścigach nominowanych. W Częstochowie był to już szósty taki przypadek z rzędu. **Aktualna średnia biegopunktowa:** 1,460.

● CHARLES WRIGHT 2 (0,-,2,-,-)
Pokonani rywale: Ciurzyński; **ocena: 2.**
Brytyjczyk otrzymał dwie szanse. Lepiej zaprezentował się w gonitwie VIII, gdy popisał się najlepszym refleksem na starcie. **Aktualna średnia biegopunktowa:** 1,250.

● IGOR KORDUN 2 (1,0,d,1)
Pokonani rywale: Caban, Szostak; **ocena: 3.**
Gdyby dowiózł punkty wywalczone na starcie, miałby ich pewnie o trzy więcej. 16-latek zebrał jednak kolejne doświadczenie. Był to dopiero dziewiąty mecz 16-latka w „najlepszej lidze świata". **Aktualna średnia biegopunktowa:** 1,100.

● ANDERS THOMSEN 14 (3,3,3,3,2)
Pokonani rywale: Hansen (x3), Tungate (x2), Lidsey (x2), Szostak, Miśkowiak; **ocena: 5+.**
Dzielił i rządził. Nawet, jeśli przegrywał start - a tak było choćby w biegu X - to później szybko dojeżdżał do rywali. W wyścigu XV do doścignięcia Jakuba Miśkowiaka zabrakło Duńczykowi pewnie z pół okrążenia. W tej części sezonu nigdy nie miał tak wysokiej średniej biegopunktowej, jak teraz. **Aktualna średnia biegopunktowa:** 2,402.

● OSKAR PALUCH 7+1 (2',3,0,2,0)
Pokonani rywale: Ciurzyński (x2), Caban (x2), Lidsey; **ocena: 3.**
Bieg X pewnie będzie śnił się 20-latkowi po nocach. Prowadził i jechał po podwójne zwycięstwo dla Stali. Po ataku Madsa Hansena stracił jednak pozycję także na rzecz Jakuba Miśkowiaka. A gdy zdołał wyprzedzić tego drugiego, to tuż przed metą zwolnił i przegrał z rywalem o 0,001 sek. **Aktualna średnia biegopunktowa:** 1,581.

● ADAM BEDNAR 9+2 (3,2,2',1',1)
Pokonani rywale: Ciurzyński (x2), Caban, Hansen, Lidsey, Szostak; **ocena: 4.**
Pierwsza cześć meczu rewelacyjna. Druga - wyraźnie słabsza. W biegu XII Czech dał się objechać Jakubowi Miśkowiakowi, a w wyścigu XIV dał się przywieźć na 1:5. **Aktualna średnia biegopunktowa:** 1,718.

● MATHIAS POLLESTAD 4+2 (1,2',1,0)
Pokonani rywale: Tungate (x3), Ciurzyński; **ocena: 3.**
To był jego trzeci kolejny mecz, w którym nie zdołał wygrać biegu. W dalszym ciągu widać, że w jego motocyklach brakuje prędkości.
Aktualna średnia biegopunktowa: 1,598.

SIATKÓWKA

Od dzisiaj w mistrzostwach Europy prawdziwe granie obrońców tytułu

Jacek Kmiecik

Reprezentacja Polski w rywalizującej w Sofii grupie B mistrzostw Europy siatkarzy z kompletem zwycięstw i bez straty seta, ale trener Biało-Czerwonych Nikola Grbić przyznał, że pierwszy tydzień turnieju zmęczył go mentalnie.

Broniący tytułu Polacy wygrali dotychczas trzy mecze po 3:0 z niżej notowanymi rywalami: Portugalią, Izraelem i Macedonią Północną. Od dziś poprzeczka pójdzie w górę, bo przeciwnikiem będzie Ukraina, a w środę – Bułgaria.

– Mentalnie zmęczył mnie ten pierwszy tydzień mistrzostw, ale tak to już jest. Wiemy, że udział w mistrzostwach Europy dla wielu zespołów jest zaszczytem i to dla nich jedyna możliwość progresu oraz pokazania się. Jednak jak jesteśmy na swoim poziomie i walczymy cały czas o medale, to nie jest łatwo utrzymać koncentrację, jak jest duża różnica w poziomie i jakości gry – podkreślił trener reprezentacji Polski.

Biało-Czerwoni w żadnym z dotychczasowych meczów nie pozwolili rywalom przekroczyć bariery 20 punktów w secie.

– Najważniejsze dla mnie było w tych meczach pozostać maksymalnie na tym poziomie (...) i żeby nikt nie odniósł kontuzji. Drugą rzeczą jest to, że każdy miał okazję zagrać, co jest bardzo ważne, bo nie wiem, kiedy będziemy potrzebować kogoś na dłuższe czy zadaniowe zmiany albo nawet do wejścia na cały mecz. Jestem zadowolony, bo teraz zaczyna się tak naprawdę turniej i mam nadzieję, że będziemy na tym poziomie, na którym możemy grać – powiedział Grbić.



FOT. PAP/DAREK DELMANOWICZ

Trener reprezentacji Polski Nikola Grbić i Artur Szalpuk podczas meczu grupy B mistrzostw Europy z Macedonią Północną w Sofii

Dziś o godzinie 18 polskiego czasu jego zespół zmierzy się z Ukrainą, która sprawiła sporą niespodziankę, pokonując Bułgarię 3:1.

– Oczekuję, że Ukraina zagra na takim samym poziomie jak z Bułgarią. Przeciwko Polsce każdy będzie grał swoje najlepsze mecze i będzie maksymalnie ryzykować. My nie możemy doczekać się grania właśnie takich meczów. Potrzebujemy mieć rywala po drugiej stronie siatki, który spowoduje, że musimy grać swoją najlepszą siatkówkę – zaznaczył Serb.

W tym sezonie Polacy już dwukrotnie zmierzyli się z Ukraińcami, w tym całkiem niedawno w ćwierćfinale Ligi Narodów.

– Pamiętamy dobrze ten mecz, w którym rywale byli blisko przez cały czas. Oni teraz grają jeszcze lepiej. Mieli więcej czasu na trening, więc spodziewam się bardzo trudnego spotkania – podsumował Grbić.

eprasa.pl d78c59748b

SPORT

• **Wyniki lubuskich zespołów w 1. kolejce spotkań I ligi piłkarzy ręcznych**: UKS Trójka Nowa Sól - Olimp AZS Zielona Góra 23:28, Real Astromal Leszno - Zew Świebodzin 20:24.

KRÓTKO

Koszykówka

Zwycięstwo i porażka zastalowców w Szczecinie

Przygotowujący się do nowego sezonu koszykarze Zastalu Zielona Góra rozegrali kolejne dwa mecze kontrolne. Podopieczni trenera Arkadiusza Miłoszewskiego wzięli udział w 14. Memoriale Romana Wysockiego w Szczecinie. Najpierw pokonali czeską drużynę USK Praga 93:63, a później przegrali z zespołem gospodarzy – Kingiem 92:101. Najwięcej punktów dla Zielonogórzan w obu spotkaniach zdobyli: Gauthier Denis – 30, Veljko Brkić – 27, Beau Beech – 25, Trazarien White – 24, Andrzej Mazurczak, Conley Garrison i Tay Solomon – po 16.

Żużel

14-latek ze Stali Gorzów pokonał mistrza świata

W Krośnie rozegrano drugi finał Indywidualnych Mistrzostw Polski 500R. W finałowym wyścigu zawodnik Stali Gorzów - Damian Bełtowski triumfował przed faworyzowanym Franciszkiem Szczyrbą, zawodnikiem ROW-u Rybnik, aktualnym mistrzem świata do 16 lat.
I choć do klasyfikacji generalnej - zasady jej obliczania są takie same jak w „dorosłym" IMP - Gorzowianin dopisał o dwa punkty mniej od faworyzowanego rywala, to jednak zwycięstwo w zawodach z pewnością miało dla niego wyjątkowy smak. Lokaty innych lubuskich żużlowców: 7. Michał Głębocki (Stal), 9. Kajetan Jarosiewicz (Falubaz Zielona Góra), 10. William Forstner (Stal), 11. Julian Wronecki (Falubaz). Ostatni finałowy turniej odbędzie się w czwartek w Ostrowie Wlkp.
(cekon, jm)

PIŁKA NOŻNA

Rozsierdzona Polonia Słubice miażdży Dozamet Nowa Sól

Szymon Zatylny, Cezary Konarski

7. kolejka piłkarskiej IV ligi lubuskiej mogła zaskoczyć. Absurdalnie wysokie zwycięstwo Polonii Słubice, przegrana Korony Kożuchów, bezbramkowy remis w Żaganiu i kolejne cenne punkty Stali Sulęcin. Czego można więcej oczekiwać od futbolu?



FOT. FACEBOOK/POLONIA SŁUBICE

Piłkarze Vicvtorii Szczaniec po raz szósty w tym sezonie cieszyli się z wygranej, pokonali Różę Różanki 2:1

Mecz pomiędzy Ilanką Rzepin a Koroną Kożuchów zakończył się nieoczekiwanym zwycięstwem gospodarzy. Korona przyjechała w roli faworyta i czuć to było od pierwszej minuty. Po kwadransie spotkania goście prowadzili dwiema bramkami autorstwa Patryka Zawojka i Stanisława Malinowskiego. Gospodarze postanowili jeszcze przed przerwą odrobić straty i w drugiej połowie dokończyć dzieła, ustanawiając wynik spotkania na 4:2. Bramki dla gospodarzy strzelili: dwie Mikołaj Saus, Dominik Zieliński i Kacper Dąbrowski.

Trwa świetna passa Pogoni

Bez zaskoczenia obyło się natomiast w meczu Victorii Szczaniec z Różą Różanki. Liderująca w tabeli Victoria wygrała 2:1 po dublecie Macieja Pawelca. Na otarcie łez dla Róży trafienie zaliczył Adrian Paradowski w 90 min. Również w spotkaniu Celulozy Kostrzyn nad Odrą z Pogonią Świebodzin zwyciężyli faworyci. Wyżej notowana Pogoń wygrała 2:0 po trafieniach Nikodema Rafalika i Kamila Pawlaka, tym samym przedłużając swoją serię meczów bez porażki. To już piąte zwycięstwo z rzędu podopiecznych trenera Macieja Mikołajewskiego.

Mecz meczowi nierówny

W spotkaniu Czarnych Żagań z Piastem Karnin nie było bramek. Natomiast Polonia Słubice przyjęła Dozamet Nowa Sól i kompletnie rozmontowała obronę drużyny przeciwnej. Wynik 10:1 mówi sam za siebie. Aż pięć bramek zdobył Jędrzej Drame. Honorowego gola dla gości, w 35 min, strzelił Marcel Bednarek, ale już wtedy było już 4:1.

Drugi punkt Stali Sulęcin

Dopiero co pisaliśmy, że w 6. kolejce spotkań Stal Sulęcin zdobyła premierowy punkt po bezbramkowym remisie w Różankach. Na kolejną zdobycz Sulęcinian nie trzeba było długo czekać. W kolejnej serii, w domowym spotkaniu przeciwko Pogoni Skwierzyna udało im się wywalczyć kolejny remis, tym razem 2:2. Dla ostatnich wciąż w tabeli gospodarzy dublet ustrzelił Kamil Bąk, a dla gości dwa trafienia zanotował Illia Kaidalov.

Pierwsze zwycięstwo rezerw

Po dwóch remisach i czterech porażkach, dopiero w siódmym meczu bieżących rozgrywek, po zwycięstwo sięgnęli piłkarze rezerw II-ligowej Lechii Zielona Góra. Podopieczni trenera Piotra Stańczuka na własnym boisku pokonali Odrę Nietków 3:0, po hat-tricku Przemysława Mycana. Bramki padały w 10, 22 i 72 min. Należy zaznaczyć, że gospodarze zostali wzmocnieni zawodnikami pierwszej drużyny, którzy dwa dni wcześniej, w meczu Zielonogórzan w Rzeszowie, nie wyszli na boisko, albo grali krótko. W tym gronie był m.in. „kat" Odry Nietków – Przemysław Mycan. Obok niego zagrali też m.in. Kamil Olek, Mateusz Zientarski, Marcel Kurek, Franciszek Majchrzak czy Filip Szczotko.©℗

KOMENTARZ

Żużlowe szkiełko



Rafał Darżynkiewicz:
Ostatni oddech nie tylko Motoru

Pięć lat. Dla jednych dużo, dla drugich mało. Tak długo zdążyliśmy się przyzwyczaić do obecności Motoru Lublin w finałach Ekstraligi. Każda nawet najpiękniejsza seria ma swój koniec. Lubelską przerwał w bezwzględny sposób mistrz Polski z Torunia.

Lublinianie mogą kontynuować medalową serię, ale ta finałowa to już historia. Być może Motor rozgrywki zakończy na podium, ale przede wszystkim zakończy sezon żegnając się z własnym torem. Kolejne mecze i to nie tylko te przyszłoroczne, bo także te planowane na 2028 rok rozgrywać będzie w Tarnowie. To koniec okraszonego trzema mistrzowskimi tytułami projektu. Projektu w wielu kwestiach kontrowersyjnego. Przecież kontrakt z Bartoszem Zmarzlikiem zburzył dotychczas solidnie zabetonowaną hierarchię w polskim ligowym żużlu. Pojawienie się Lublinian w elicie spowodowało transferową lawinę. W jej efekcie barwy klubowe zmieniali najlepsi z najlepszych. To już jednak historia. Miejsce, które na koniec tej opowieści wyznaczył sportowy los być może nie jest przypadkowe.

Toruńska Motoarena za kilkanaście dni będzie świadkiem wydarzenia bez precedensu. Do ostatniego turnieju o mistrzostwo świata przystąpi trzech zawodników, których w klasyfikacji generalnej dzielą tylko trzy punkty. Tak ciasnego wyścigu o tytuł nie było, jak Speedway Grand Prix długie i szerokie. Goniący mistrz Bartosz Zmarzlik, prowadzący pretendent Robert Lambert i drugi przed rokiem, a trzeci dziś Brady Kurtz. Taki scenariusz napisała pogoda w Vojens, a takiemu rozwiązaniu tylko przyklasnęli promotorzy cyklu. Liczy się przecież emocja, a emocja w Toruniu będzie wielka. Każde rozwiązanie jest możliwe i wszystko zdarzyć się może. Koniec złotej historii albo tylko i aż jej kontynuacja. Motoarena prawdę nam powie.

Prawdą jest, że trener Jagiellonii Białystok Adrian Siemieniec komunikował się przed meczem z sędziami. Tylko jedna wiadomość w komunikatorze. Ktoś zrobił zrzut z ekranu i wykorzystał w związkowej przepychance. Afera gotowa. Kiedyś były tylko telefony. W naszej piłce było ich 711. Dziś do sędziego już nikt nie dzwoni. Telefony od lat, co ciekawe także na żużlowej wieżyczce, są passe. Komunikatory mają się jednak dobrze. Są szyfrowane, są znikające, są też takie, z których zrzutu ekranu zrobić nie można. Trzeba tylko zachować czujność, by nie wpaść jak Siemieniec. To też może być koniec pewnej historii.©℗

eprasa.pl d78c59748b